Dziś w numerze „Nowiny Sportowe"

Cena 15 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VII A B | Poznań, wtorek 3 kwietnia 1951 r. | Nr 90 (2188)

Mac Arthur angażuje kuomintangowców

PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, lotnicy i tłumacze kuomintangowscy biorą udział w agresji amerykańskiej w Korei. W dniu 14 lutego z Taiwanu do Korei wyjechało sześciu lotników kuomintangowskich w ubraniach cywilnych. W dniach 4 lutego i 6 marca 22 tłumaczy kuomintangowskich opuściło Taiwan i udało się potajemnie do Korei, aby wstąpić do służby w armii amerykańskiej.

PKOP proponuje przeprowadzić narodowy plebiscyt pokoju

Łączymy się w walce przeciwko nowej wojnie

Przyjaźń i współpraca między Polską i Niemcami *jest możliwa i konieczna*

Streszczenie przemówienia J. Putramenta wygłoszonego na plenarnym posiedzeniu PKOP

Dnia 31 marca obradowało w Warszawie rozszerzone plenum Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, na którym wiceprzewodniczący PKOP Jerzy Putrament wygłosił przemówienie. Tekst tego przemówienia podajemy w streszczeniu.

Czy wojna jest nieunikniona? — oto pytanie, które staje przed każdym z nas tej wiosny, szóstej zaledwie wiosny od zakończenia straszliwej drugiej wojny światowej.

Na to pytanie my, polscy obrońcy pokoju, odpowiadamy — nie. **Wojna nie jest nieunikniona**, pokój może i winien być uratowany.

Jest to przekonanie setek milionów obrońców pokoju na całym świecie. Jest to więcej, niż przekonanie, więcej, niż nadzieja. Jest to wola, która **stworzyła największy w dziejach świata ruch ludzki** — światowy ruch obrońców pokoju.

Józef Stalin w swoim ostatnim wystąpieniu powiedział: „Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca."

„Kto mówi, że wojna jest nieunikniona — ten szkaluje ludzkość" — oświadczył Światowy Kongres Pokoju w Warszawie.

Dla nas, dla Polski i dla pokoju w Europie **najbardziej węzłową, żywotną sprawą jest sprawa Niemiec.**

Jak naród polski przyjmuje odbudowę niemieckiej siły wojennej? Co oznacza dla nas odbudowa wehrmachtu?

Jeżeli przez tysiąc lat między Niemcami i Polską toczyły się częste wojny — to działo się tak dlatego, że w państwie niemieckim do głosu **dochodziły siły wojownicze i zaborcze**, które umiały narzucić swoją przemoc narodowi niemieckiemu i wykrwawiać go w wojnach, nie przynoszących mu nic poza śmiercią i ruinami.

Ostatnie lata ponad wszelką wątpliwość dowiodły, że **przyjaźń i współpraca między Polską i Niemcami jest możliwa, jest konieczna, że przynosi ona korzyść zarówno jednemu, jak i drugiemu narodowi, że stanowić może jeden z najważniejszych filarów pokoju w Europie.**

Wykonanie uchwał poczdamskich przez ZSRR niezbicie dowiodło, że były one słuszne, że **wytyczały drogę do usunięcia wojennego niebezpieczeństwa**, drogę pokojowego i przyjaznego współistnienia narodów europejskich.

Tam natomiast, gdzie zostały one złamane, gdzie pozostały tylko na papierze — tam zrodziło się i rośnie groźne niebezpieczeństwo wojny.

Trzej okupanci zachodni, z Ameryką na czele, prowadzą w Niemczech Zachodnich **politykę szykowania nowej wojny.** Niemcy Zachodnie są w planach amerykańskich podżegaczy wojennych ważnym, kluczowym punktem, przede wszystkim jako dostawca mięsa armatniego.

Posłuchajmy, co pisze wczorajszy sługus Hitlera, który jeszcze kilka lat temu niszczył swoimi hordami pancernymi radzieckie i polskie miasta. Posłuchajmy gen. Guderiana:

„Żądamy — pisze on — terytoriów, położonych na wschód od Nysy i Odry. Żądamy, aby terytoria te zostały na nowo skolonizowane przez Niemców... Analogiczne są nasze żądania, jeśli idzie o inne terytoria, zajmowane dawniej przez Niemców, w szczególności o Sudety."

Prawdy o zbrodniczych zamiarach amerykańsko-hitlerowskich polityków nie zasłoni żadna prostacka gadanina różnych głosów Ameryki, BBC, czy Madrytów o obronie Europy przed „czerwonym niebezpieczeństwem" i innych bzdurach z repertuaru nieboszczyka Goebbelsa.

Sytuacja jest jasna:

Po pierwsze: Amerykanie szykują nową wojnę.

Po drugie: Wojna w Europie jest dla nich niemożliwa bez odtworzenia armii niemieckiej.

Po trzecie: Armii niemieckiej za udział w wojnie przyrzeka się zapłacić Polską.

Uświadomienie sobie tej oczywistej prawdy w narodzie

(Ciąg dalszy na str. 2)

II doroczna konferencja Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich *stosunków z Polską*

BERLIN (PAP). W dniu 31 marca rozpoczęły się w Berlinie obrady drugiej dorocznej konferencji Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską. W obradach biorą udział delegaci krajowych i okręgowych kół Towarzystwa oraz liczni goście.

Długotrwałymi i hucznymi oklaskami zgromadzeni powitali honorowego prezydenta Towarzystwa premiera NRD — Otto Grotewohla, przybyłych z Polski na zjazd ministra szkół wyższych i nauki Adama Rapackiego i członka Zarządu Głównego Ligi Kobiet — dr Irenę Sztachelską oraz szefa polskiej misji dyplomatycznej przy rządzie NRD — ambasadora Jana Izydorczyka.

Wielka sala w lokalu Towarzystwa, gdzie odbywają się obrady, przybrana kwiatami i zielenią, **udekorowana jest emblematami Polski i NRD** oraz portretami Generalissimusa Stalina, Prezydenta R. P. — Bolesława Bieruta, Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka, Marszałka Rokossowskiego, Premiera Cyrankiewicza oraz Premiera Grotewohla.

Po odegraniu hymnów narodowych NRD i Polski konferencję zagaił członek Zarządu Głównego Towarzystwa — Wolfgang Weiss, który powitał przybyłych oraz wyraził radość **z powodu bardzo pomyślnego** rozwoju Towarzystwa, zdobywającego coraz silniejsze oparcie w najszerszych masach społeczeństwa niemieckiego.

Po wyborze prezydium, komisji i prezydium honorowego, do którego wybrano **Generalissimusa Stalina, Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Prezydenta NRD Wilhelma Piecka oraz Premiera Cyrankiewicza i Premiera Grotewohla** — referat pt. „Przyjaźń niemiecko - polska przyczyni się do zapewnienia pokoju w Europie" wygłosił premier Grotewohl.

Titowcy występują przeciwko granicy na Odrze i Nysie

SOFIA (PAP). Jak donosi prasa bułgarska, dziennik titowski „Wiestnik" wystąpił z ordynarnym atakiem przeciwko granicy pokoju na Odrze i Nysie. Równocześnie dziennik ten zaatakował w cyniczny sposób Niemiecką Republikę Demokratyczną za uznanie tej granicy. Tak więc klika titowska na rozkaz swych mocodawców imperialistycznych dołącza swój głos do nagonki uprawianej przez podżegaczy wojennych i przez zachodnio-niemieckich pogrobowców hitleryzmu.

Olbrzymia manifestacja społeczeństwa Częstochowy

w rocznicę tragicznego napadu granatowej policji na bezrobotnych

Ludność składa hołd ofiarom terroru sanacyjnego

CZĘSTOCHOWA (PAP). Przed 15 laty 26 marca 1936 r. odbyła się w Częstochowie potężna manifestacja wielotysięcznej rzeszy bezrobotnych, którzy doprowadzeni do skrajnej nędzy udali się przed magistrat, a następnie po odmowie przyjęcia delegacji robotników przez ówczesnego sanacyjnego komisarza Mackiewicza — do Urzędu Pośrednictwa Pracy, domagając się uruchomienia robót publicznych, zatrudnienia pozostających bez pracy i wydania zaległych głodowych zasiłków żywnościowych.

W odpowiedzi na słuszne żądania robotników stojąca na usługach reżimu kapitalistycznego granatowa policja otworzyła ogień do bezbronnych robotników, raniąc kilkunastu z nich. Śmiertelnie trafiony poległ wówczas robotnik częstochowski Franciszek Bartocha — ojciec 6 dzieci. Około 60 osób spośród uczestników zebrania agenci policji aresztowali i wtrącili do więzień.

W 15 rocznicę manifestacyjnego pogrzebu Franciszka Bartochy, w którym udział wzięła niemal cała ludność Częstochowy oraz w rocznicę strajków, którymi robotnicy Częstochowy odpowiedzieli na terror władz sanacyjnych, odbyła się w sali świetlicy Zw. Zaw. Kolejarzy uroczysta akademia, na której ludność Częstochowy złożyła hołd bojownikom sprawy robotniczej.

W prezydium akademii zasiedli obok przedstawicieli Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Miejskiej Rady Narodowej, Wojska Polskiego i organizacji społecznych przywódcy robotników i organizatorzy ich walki z uciskiem sanacyjnym oraz weterani rewolucyjnych walk mas pracujących Częstochowy i czołowi przodownicy pracy miejscowych zakładów przemysłowych.

Drugi sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Częstochowie Edward Gała przypomniał w wygłoszonym referacie, że w okresie pamiętnych dni zbrodni zbirów sanacyjnych bez pracy i bez żadnych środków do życia pozostawała ok. 30-tysięczna rzesza bezrobotnych Częstochowy.

„Polska sanacyjna — oświadczył m. in. mówca — stawała się krajem zacofanym pod względem gospodarczym i staczała się na dno kryzysu. Rabunkowa gospodarka zagranicznych kapitalistów i rodzimych obszarników opierała się na niczym nieskrępowanej eksploatacji kraju i na wyzysku robotników. Dla bezrobotnych pozostały tylko kule...

Z głębokim wzruszeniem wysłuchali uczestnicy akademii słów robotnika huty „Częstochowa" Stanisława Bartochy — syna zamordowanego Franciszka Bartochy.

„Pamiętam wiosnę 1936 r. — oświadczył on, gdyśmy z ojcem szli domagając się pracy. Nie było jej wtedy dla nas. W Polsce hulał faszyzm.

Doczekaliśmy się jednak innej wiosny, wiosny, za którą oddał życie mój ojciec. Wyszliśmy z suteren, weszliśmy do szkół, do domów kultury, z każdym dniem budujemy jaśniejszą przyszłość. Dlatego dla Polski Ludowej i dla socjalizmu pracować będziemy jak najwydajniej".

W pełnych wzruszenia słowach mówca złożył hołd tym wszystkim, którzy oddali swe życie za sprawę wyzwolenia mas pracujących.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna akademii.

Na polskiej granicy zachodniej stoi przyjaciel

Manifestacja przyjaźni niemiecko - polskiej we Frankfurcie nad Odrą

FRANKFURT n/ODRĄ (PAP). W ramach Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej odbyła się we Frankfurcie nad Odrą manifestacja, zorganizowana przez miejscowy Komitet Niemieckiego Towarzystwa Krzewienia Pokojowych i Dobrosąsiedzkich Stosunków z Polską oraz przez miejscowy oddział frontu narodowego Niemiec demokratycznych.

W manifestacji uczestniczyli minister spraw zagranicznych NRD Georg Dertinger, przedstawiciele polskiej misji dyplomatycznej w NRD oraz delegacja murarzy warszawskich.

Minister Dertinger w przemówieniu swym oświadczył: **mur nienawiści między Niemcami a narodem polskim runął raz na zawsze.**

Mówca podkreślił historyczne znaczenie istniejącej i ustalonej granicy pokoju i przyjaźni na Odrze i Nysie. Granica ta przyczynia się do utrwalenia pokoju w Europie.

Minister Dertinger **potępił następnie rewizjonistyczną nagonkę podżegaczy wojennych** przeciwko granicy polsko-niemieckiej i oświadczył: kto występuje przeciwko tej granicy, ten jest wrogiem pokoju.

Następnie przemawiał murarz warszawski Józef Markow, który przekazał ludności Frankfurtu n/Odrą serdeczne pozdrowienia polskiego ludu pracującego, świadomego, że na polskiej granicy zachodniej **stoi przyjaciel i sojusznik**, walczący o pokój.

Przemówienia przerywane były burzliwymi owacjami na cześć Prezydenta Bieruta i Prezydenta Piecka.

Podwyżka ceny chleba w Anglii

LONDYN (PAP). Ministerstwo aprowizacji podało do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia cena chleba podwyższona zostanie o 9 procent na kilogramie.

Irańczycy podpisują *apel* Światowej Rady Pokoju

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS, sekretariat irańskiego towarzystwa obrońców pokoju podał do wiadomości, że do dnia 27 marca 75 tys. mieszkańców Iranu podpisało apel Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma mocarstwami.

USA obawiają się porozumienia z ZSRR

Wall Street prowadzi rozłamową politykę

PARYŻ (PAP). Waszyngtoński korespondent „L'humanite" podaje wypowiedź radcy departamentu stanu USA, republikanina Johna Coopera, naświetlającą stanowisko delegacji amerykańskiej na toczącej się obecnie w Paryżu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Po powrocie z Europy zachodniej Cooper oświadczył komentatorom dyplomatycznym prasy amerykańskiej, iż rząd amerykański z przyczyn wewnętrznopolitycznych **nie może obecnie dopuścić do tego**, aby wciągnięto go do rozmów, które mogłyby się przyczynić do poprawy stosunków z ZSRR.

Angielskie i amerykańskie plany **zbrojeń** — podkreślił Cooper — realizowane są na taką skalę, że osłabienie napięcia międzynarodowego, jak również polepszenie stosunków między ZSRR i mocarstwami zachodnimi **mogą doprowadzić do kryzysu ekonomicznego**, którego katastrofalne następstwa trudno przewidzieć.

Kierując się tymi właśnie względami — pisze „L'Humanite" — Truman i Acheson udzielają Jessupowi instrukcji, aby wszelkimi sposobami **utrudniał osiągnięcie porozumienia** między zastępcami ministrów spraw zagranicznych oraz robił wszystko, co w jego mocy, celem niedopuszczenia do zwołania rady ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Opłaty za lekarstwa

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 kwietnia br. weszło w życie zarządzenie Ministra Zdrowia o wnoszeniu przez ubezpieczonych opłat za lekarstwa i środki opatrunkowe. Opłata wynosi zaledwie 10 proc istotnej wartości leków. Opłaty nie wnoszą ubezpieczeni, pozostający na leczeniu w zakładach zamkniętych, tj. w szpitalach i sanatoriach oraz emeryci i renciści, uprawnieni do korzystania z pomocy lekarskiej ZLP.

Komunikat Biura Prasy i Informacji Prezydium Rady Ministrów

Biuro Prasy i Informacji Prezydium Rady Ministrów podaje do wiadomości wszystkich urzędów, instytucji i central, że komunikaty dotyczące ich działalności, ale posiadające znaczenie jedynie lokalne, nie powinny być przesyłane do centrali Polskiej Agencji Prasowej w Warszawie, ani do innych prasowych agencji krajowych, lecz kierowane bezpośrednio do biur ogłoszeń dzienników miejscowych, jako ogłoszenie płatne.

Siew pokoju

Wzywamy gromadę Zielątkowo do współzawodnictwa

Apel gromady Tarnowo Podgórne podejmuje coraz więcej gromad i chłopów pracujących województwa poznańskiego, którzy podejmują liczne zobowiązania produkcyjne.

A oto co postanawia gromada Przecław:

1. Zakończyć pozostałą orkę ozimą i przygotować ziemię do siewów wiosennych do dnia 8. IV 1951 roku.

2. Siew zbóż jarych skrócić do 5 dni, to jest o 5 dni w porównaniu z latami ubiegłymi, czyli zakończyć do 13 IV 1951 roku.

3. Podnieść wydajność z ha przy minimalnym użyciu nawozów pomocniczych i tak:

a) pszenicy z 16 q do 20 q;

b) ziemniaków, owsa i mieszanki z 17 q do 20 q;

c) ziemniaków odmiennych do 18 q;

d) buraków cukrowych do 225 q;

e) zmienić sposobem gospodarczym obiekt suszarni wężów remizy OS na nowe;

f) uzupełnić aleje na drogach gromadzkich drzewami owocowymi;

g) zwiększyć produkcję wełny o 25% w postaci przychówka jagniąt;

h) otoczyć opieką ZMP i LZS w gromadzie przez oddanie pod boisko 1 ha ziemi należącej do gromady.

Poza tym gromada Przecław wezwała do współzawodnictwa sąsiednią gromadę Zielątkowo.

J. Powroźniak otrzymał nagrodę m. KATOWIC

WARSZAWA (PAP). Nagrodę muzyczną m. Katowic za rok 1951 otrzymał Józef Powroźniak, znany na Śląsku pedagog, kompozytor, działacz społeczny i organizator życia muzycznego.

Józef Powroźniak jest dyrektorem pierwszego w Polsce Liceum Muzycznego w Katowicach, pełni też funkcję dyrektora artystycznego Zw. Śląskich Kół Śpiewaczych i Muzycznych.

Popielowcom odpowiadała współpraca z okupantem

Działaczy lewicowych przekazywano gestapo

4 dzień procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy

WARSZAWA (PAP). 31 ub. m., w czwartym dniu procesu kierowników nielegalnego Stronnictwa Pracy sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków, których zeznania odsłoniły dalsze kulisy zbrodniczej współpracy działaczy popielowskich z hitlerowskim okupantem oraz szczegóły ich zdradzieckiej dywersyjnej roli po wyzwoleniu kraju.

Świadek Kazimierz Bartniczek stwierdza, że do walki z ruchem lewicowym zorganizowano przy delegaturze „Komendę Policji".

Świadek Jan Zborowski, (pseud. „Gerlicz" i „Neuman") w obszernych zeznaniach podał, że w 1943 roku szefem wywiadu delegatury „rządu londyńskiego" został Eugeniusz Giterman (vel Gitman), członek Stronnictwa Pracy. „Giterman polecił mi — zeznaje świadek — objąć informację polityczną wywiadu delegatury i z tego tytułu otrzymałem polecenie **„rozpracowywania" organizacji lewicowych, konkretnie PPR i Gwardii Ludowej.**

Giterman w rozmowach ze świadkiem podkreślał, że kontakt z gestapo nawiązany został dla „rozpracowywania i likwidowania" działaczy lewicy w jak najszerszej skali. „W tym okresie — zeznaje Zborowski — Giterman przekazał do gestapo warszawskiego spis zawierający **około 100 nazwisk działaczy lewicowych, a w marcu 1944** roku drugą listę, zawierającą **około 50 nazwisk.** Listy te, złożone kpt. Spilkerowi, zawierały również adresy tych działaczy."

Świadek przytoczył wypadek zamordowania przy współudziale gestapo **dwóch członków PPR** z obsługi stacji radiowej na Wale Międzeszyńskim.

Dalsze zeznania złożył świadek przy drzwiach zamkniętych, ponieważ dotyczyły one spraw, stanowiących tajemnicę państwową.

Po wznowieniu jawności rozprawy, przewodniczący odczytał **szereg dokumentów z archiwum wywiadu politycznego delegatury.** Wśród dokumentów tych znajdują się długie wykazy członków niepodległościowych organizacji lewicowych, zawierające ich nazwiska, adresy i inne szczegóły. Niektóre sprawozdania mówią, że część tych działaczy została „zlikwidowana bądź to drogą własną, bądź przez gestapo". Inne dokumenty mówią o likwidowaniu przez wywiad delegatury zbiegłych jeńców radzieckich oraz partyzantów Gwardii Ludowej i Armii Ludowej.

Na tym rozprawę przerwano do dnia 3 kwietnia br.

Ich wrogiem był naród sojusznikiem — gestapo

Martwa cisza zapanowała wśród publiczności, gdy przewodniczący sądu odczytywał raporty wydziału bezpieczeństwa ekspozytury delegackiej na okręg warszawski.

„Przy niedwuznacznej naszej pomocy oddziały żandarmerii niemieckiej rozbiły grupę PPR". „Likwidacji tych niebezpiecznych komunistów dokonamy bądź drogą własną, bądź przez obecne władze". „Osobnicy ci ze względu na to, że reprezentują wysoki poziom wyrobienia politycznego i organizacyjnego, przeznaczeni są do likwidacji".

Jednocześnie raporty zawierają długie listy nazwisk i adresów działaczy lewicowych. Jeden z okólników „Centrali" poleca: „Doraźnie likwidować wszystkich zbiegłych z niewoli jeńców radzieckich".

Dokumenty te odsłaniają cały bezmiar zdrady, jaką popełniła wobec narodu londyńska delegatura i dowództwo AK opanowane w dużej mierze przez Stronnictwo Pracy. Odsłaniają całą ohydę i pokazują, przeciw komu walczyli ci panowie. Ich wrogiem był naród polski. Sojusznikiem — jak wówczas pisali — „obecne władze", tzn. gestapo.

*

Spisy nazwisk i adresów działaczy rewolucyjnego ruchu robotniczego nie były robione w celach „platonicznie", informacyjnych. Dowodzą zeznania świadka Zborowskiego — szefa informacji politycznej delegatury. Stwierdza on, iż szef wydziału bezpieczeństwa delegatury — F. Gitterman vel Gitman nawiązał bezpośredni kontakt z kapitanem gestapo Spilkerem — oficerem do spraw specjalnych. Według wiadomości świadka, Gitterman wydał Spilkerowi dwie listy, zawierające łącznie 150 nazwisk. Te dwie listy świadek widział na własne oczy. A ile było takich list, których świadek nie widział?...

*

Tę samą — wrogą polskiemu narodowi robotę kontynuowali popielowcy również po wyzwoleniu. Braun — filar Unii — był przecież ostatnim szefem londyńskiej delegatury. Zborowski — agentem wywiadu nielegalnego SP. Popielowskie Stronnictwo Pracy po wyzwoleniu sprzęgło się tak silnie z delegaturą, że trudno w wielu wypadkach odróżnić, gdzie się zaczynały agendy delegatury, a gdzie kończyła się popielowska mafia. To zresztą nie jest istotne. Tu i tam był mocodawcą ten sam imperializm anglo-amerykański. Tu i tam celem była zdrada, szpiegostwo, zbrodnia, dywersja. T. J.

Nowa Wojewódzka Rada Łowiecka w Poznaniu

Walne zgromadzenie delegatów Polskiego Zw. Łowieckiego wytycza zadania na rok bieżący

W ubiegłą niedzielę toczyły się w Poznaniu całodzienne obrady walnego zgromadzenia delegatów Polskiego Związku Łowieckiego. Przewodniczył łowczy wojewódzki dr Józef Radzicki. Referat o zadaniach myśliwstwa w Polsce Ludowej i wytycznych planu 6-letniego w tej dziedzinie wygłosił inż. Mieczysław Górecki.

Nakreślony program pracy Wojewódzkiej Rady Łowieckiej na rok 1951 przewiduje: włączenie młodzieży i przygotowanie jej do zadań jakie stoją przed łowiectwem w nowej Polsce, szkolenie ideologiczne, podniesienie etyki łowieckiej, zagospodarowanie łowisk, ochronę przyrody, zaprowadzenie nowych metod ćwiczeń strzeleckich przy pomocy strzelnicy kniejowej pomysłu ob. Jackowskiego oraz stworzenie ośrodka szkoleniowego dla psów myśliwskich itd.

O sprawie planowej hodowli zwierzyny, prawidłowych odstrzałach, zakończeniu rabunkowej gospodarki, hodowli odpowiedniej rasy psów mówił w dyskusji ob. Mrugasiewicz.

Ob. Frąszczak z Nowego Tomyśla wskazał na fakt, że dzisiejsi myśliwi rekrutują się ze środowisk robotniczych i chłopskich. Zdaniem mówcy, Woj. Rada Łowiecka powinna się zająć wychowaniem tych nowych myśliwych, bo umiejętność strzelania do zwierzyny to jeszcze nie wszystko. Ważna jest etyka łowiecka i odpowiednia gospodarka hodowlana na łowiskach. Nie można dopuszczać do tego, co się stało w Łomnicy, gdzie jacyś myśliwi-rzeźnicy wystrzelali w 1949 r. 50 saren, na skutek czego teren ten pozbawiony jest obecnie zwierzyny.

Czy myśliwymi w PGR-ach są robotnicy? — zapytuje mówca. Nie. Myśliwstwem zajmują się dyrektorzy i administratorzy traktując je jako sport, lub dodatkowe źródło dochodu. Podobnie podchodzi do tej sprawy wielu myśliwych z miasta, mało interesując się zagospodarowaniem łowisk. Stąd zanikanie zwierzyny. O tym wszystkim trzeba pomyśleć i złu zaradzić, aby dopomóc Państwu w realizacji planu eksportowego. Rada musi mocniej powiązać się z terenem i wtedy będziemy mogli sprostać zadaniom.

Wiele cennych uwag i rzeczowej krytyki wnieśli także inni mówcy w dyskusji. Nowa Rada Łowiecka niewątpliwie wykorzysta w swej działalności te głosy terenu. W wyniku wyborów w skład Wojewódzkiej Rady Łowieckiej weszli: **dr. Józef Radzicki** — prezes, **inż. Fr. Piasek** — I wiceprezes, **Józef Rybak** — przodownik pracy w Zakładach im. Stalina — II wiceprezes, **inż. Mieczysław Górecki** — sekretarz, **mjr W. Fedorowski** — skarbnik oraz **Jarosław Nowicki, Artur Jakubowski, Władysław Szymandera, por. Zygmunt Siejak, inż. Czesław Krótki, Edmund Pyssa, Czesław Wojtkowiak, Leonard Zieliński, dr Tadeusz Rafiński** i **Stanisław Majsnerowski** — jako członkowie Rady.

Do omówienia zagadnień poruszonych na walnym zgromadzeniu, do problemu odpowiedniej gospodarki łowieckiej powrócimy w jednym z następnych numerów „Głosu". (kj)

Premiera „Niemców" w SOFII

WARSZAWA (PAP). Prezes Zw. Literatów Polskich — L. Kruczkowski wyjechał do Sofii, gdzie będzie obecny na premierze swej sztuki pt. — „Niemcy"

Strajk urzędników w Maroku

PARYŻ (PAP). Urzędnicy państwowi w Maroku rozpoczęli strajk, domagając się podwyżki płac. Pracownicy wszystkich kategorii wysyłają delegacje do władz publicznych i uchwalają rezolucje, stwierdzające, że przyznanie podwyżki 12 proc. jest niedostateczne

Rezolucje podkreślają, że wobec stałej zwyżki cen obecne płace są głodowe.

Imperialiści prowadzą politykę wywołania nowej wojny

Siły pokoju rosną coraz bardziej

Przemówienie J. Putramenta na plenum PKOP

(Dokończenie ze str. 1)

polskim wywołuje potężny i jednolity odruch oburzenia i protestu. Naród nasz, który przeżył w swoich dziejach niejedną krwawą tragedię, **jest dziś na tyle silny i zjednoczony,** by wolę swoją rzucić na szalę historii i wespół z innymi narodami miłującymi pokój ze Związkiem Radzieckim na czele — pokrzyżować plany podżegaczy wojennych.

Uświadamiając sobie brutalną prawdę amerykańskich zamysłów na temat Polski, w pełni zdajemy sobie sprawę, że **pokrzyżowanie tych haniebnych planów jest możliwe i konieczne.**

Węzłowym zagadnieniem jest tutaj sparaliżowanie planów odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej.

Światowa Rada Pokoju w następujący sposób określiła zadanie, stojące przed nami w tym względzie:

„Światowa Rada Pokoju wzywa wszystkie najbardziej bezpośrednio zagrożone kraje do zjednoczenia się w potężnym proteście, aby miliony mężczyzn i kobiet zmusiły swe rządy do zawarcia w tym roku traktatu pokojowego z pokojowymi i zjednoczonymi Niemcami, których demilitaryzacja zapewniona przez układ międzynarodowy, stanowić będzie najlepszą gwarancję pokoju w Europie".

Dwa żądania zawarte w tej uchwale, stanowią o jej skuteczności.

Po pierwsze — jeżeli się nie dopuści do odrodzenia niemieckiej siły zbrojnej — wytrąci się napastnikowi jego oręż.

Po drugie — zjednoczenie Niemiec na bazie ich demokratyzacji, wycofanie z Niemiec wszystkich wojsk obcych, zabezpieczenie przez układ międzynarodowy demilitaryzacji Niemiec — usunie z serca Europy najważniejsze źródło dzisiejszego napięcia.

O takie właśnie rozwiązanie sprawy niemieckiej walczą obecnie w Europie potężne siły.

Związek Radziecki, jeden z sygnatariuszy Poczdamu, walczył o to i walczy nadal w chwili obecnej również na konferencji czterech w Paryżu.

„Mówca obszernie przytacza fragmenty referatu Prezydenta Bieruta **o Froncie Narodowym w walce o pokój i plan 6-letni** — w których zawarta została głęboka analiza przyczyn powodujących, że imperialiści idą drogą coraz bardziej cynicznych i brutalnych przygotowań wojennych.

Ale plany podżegaczy wojennych będą pokrzyżowane, ponieważ przeciwko nim występują potężne siły pokoju, które wzrosły niebywale w wyniku II wojny światowej i rosną dziś coraz bardziej.

Tak jak żądanie zaniechania odbudowy niemieckiej siły zbrojnej i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami rozwiązuje problem niemiecki i na terenie Europy **usuwa główne niebezpieczeństwo wojny,** tak pakt pięciu mocarstw zapewnia usunięcie groźby wojennej na całym świecie.

Naród polski jednomyślnie żądanie takie popiera.

W tej sprawie, która z punktu widzenia polskiego ogniskuje zagadnienie walki o pokój, Polski Komitet Obrońców Pokoju proponuje przeprowadzić narodowy plebiscyt pokoju.

Plebiscyt proponujemy przeprowadzić w połowie maja br. w taki sposób, ażeby cała ludność kraju, wszyscy ludzie miłujący pokój i Ojczyznę, mogli dać wyraz poparcia tych postulatów.

Proponujemy, aby każdy obywatel, został wezwany przez nas do złożenia podpisu pod kartą plebiscytu pokoju.

Plebiscyt ten będzie wyrazem: jednomyślnej, pokojowej woli narodu, naszej świadomości, że obowiązkiem każdego jest w każdej chwili wzmacniać siły Ojczyzny, głębokiej wiary, że wola i zorganizowana akcja setek milionów ludzi pokrzyżuje plany wrogów ludzkości.

Niech żyje Światowa Rada pokoju!

Niech żyje Front Narodowy w walce o pokój i plan 6-letni!

Pokój zwycięży wojnę!

Niech żyje światowy obóz pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele!

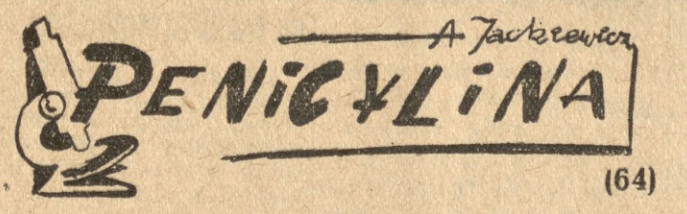

(64)

Piątek jest dobrym mężem i ojcem. Seyda czasem mu tego zazdrości, tego ciepła jakim obdarza bliskich i nie tylko bliskich.

Spojrzał na kolegę: wciąż siedział bez ruchu, zamyślony. A więc nie będzie krytyki — pomyślał Seyda. I nagle milczenie Piątka zaczęło go gniewać. Wiedział przecież, że Piątek wiele rzeczy w nim nie aprobuje. Dlaczego więc nie mówi?

Zagadnął go w tym sensie.

Inżynier ocknął się z namyślenia:

— Chciałem ci dziś wiele powiedzieć ale teraz doszedłem do wniosku... Słowa nie wiele pomogą i trzeba lat na to, abyśmy się dogadali, nie tylko ty i ja, ale wszyscy, cała załoga. Każdy właściwie dotąd szedł samopas. Trudno z tego jednym zamachem, o tak — jednym pociągnięciem — zrobić... organizm. Jutro się o tym przekonasz.

Seyda poruszył się na fotelu. Wziął z półki stojącej pod ścianą małą filiżankę z miniaturowym, słodkim obrazkiem i począł ją delikatnie obracać w swoich grubych palcach.

Jeden organizm, no tak, to są poglądy Piątka. On — Seyda —, inżynierowie, magistrzy, technicy, cała załoga — wszystko do jednego wora — spojrzał ukosem na Piątka.

— Ale głowa musi pozostać głową — rzekł uśmiechając się.

— Tak, lecz sama głowa?...

XI.

Nazajutrz po dniówce w odbudowanej hali działu galenowego zebrała się załoga fabryki w liczbie ponad stu ludzi. Siadano gdzie kto mógł, na skrzyniach, przygotowanych do montowania kotłów, na podłodze. Było zimno, w niezaszklone jeszcze okna zacinał ukosem marcowy deszcz.

Wieczorek umieścił się pod podestem, z którego miał przemawiać nowy dyrektor. Wieczorek przyszedł tu z uczuciem nieco pomieszanym: oczekiwania, nadziei, a jednocześnie głębokiej niechęci do tego nowego, obcego człowieka, o którym coś niecoś już słyszał.

Pasja Stefana, aby ogarniać wszystkie sprawy fabryki, aby czuwać nad całością, poczucie odpowiedzialności za każdego niemal człowieka tu zatrudnionego — pogłębiała się coraz bardziej. Bo jednocześnie czuł się coraz bardziej bezsilny. Łatwo było brać wewnętrzną odpowiedzialność za sześcioosobową załogę, znacznie trudniej za ponad stuosobową. Fabryka zaczynała żyć niejako własnym życiem, piętrzyło się coraz więcej ludzkich i technicznych problemów, których nie mógł już ogarnąć. Rada Zakładowa pracowała źle, właściwie można powiedzieć — spała, pod przewodnictwem stale uśmiechniętego, zadowolonego z siebie Kotowicza. Zagórny stojąc na czele komórki partyjnej, powolny i solidny wprawdzie już w wielu wypadkach pchnął nie jedną sprawę z martwego punktu, ułatwił dostawy potrzebnych maszyn i surowców po linii partyjnej, pracował nad ludźmi, szkoląc ich na przyszłych aktywistów, ale do złych rzeczy, które się dokoła działy — odnosił się zbyt cierpliwie. Kiedy Wieczorek na naradach egzekutywy poruszał sprawę Kotowicza który zujełnie niemal zaniedbał prace Rady Zakładowej, wciąż był na fabryce nieobecny, znów podobno zorganizował sobie jakąś prywatną wytwórnię na Pradze — Zagórny, sapiąc w swoje szczotkowate wąsy, odpowiadał, że teraz niczego zwojować nie można, ludzie są za Kotowiczem, aby zwalczyć Kotowicza powinno się cierpliwie nad ludźmi popracować. I tak za każdym razem.

Zagórny trzeba przyznać, często robił zebrania partyjnych, wszedł w kontakt z komórką PPS, tłumaczył, aby partyjni wpływali na resztę załogi, aby ludzie zrozumieli, że praca w fabryce wymaga wyrzeczeń. Że jeśli ktoś ma siły i ochotę pracować poza obowiązującymi godzinami, niech robi to w fabryce, a nie w prywatnych zakładach na Pradze, chociażby nawet tamte lepiej płaciły, bo pracując tam pracuje przeciwko sobie. Ale czy można było się z drugiej strony ludziom dziwić, zarabiali źle; zniszczeni przez okupację, musieli się jakoś ubrać, mieszkania naprawić i doprowadzić do jakiego takiego stanu. Więc ciągnęli po południu na Pragę. W zeszłym miesiącu dwóch odeszło na stałe. Gdy Wieczorek po ich odejściu indagował o to Kotowicza, tamten odpowiedział uprzejmie i gładko, że minęły już czasy niewolnictwa i nikogo siłą w zakładach zatrzymywać nie wolno. Do tego, że posiada jakąś fabryczkę na Pradze i do tego, że pośredniczy w zatrudnianiu ludzi w prywatnych wytwórniach — oczywiście nie przyznawał się.

Gwar na sali ucichł, wszyscy spojrzeli ku podestowi, do którego zbliżyli się Piątek, nowy dyrektor — Seyda, Kotowicz, Zagórny, jasnowłosy pepesowiec Kula.

Piątek wszedł na podest i w krótkich słowach, z lekka się zacinając, jak zwykle, gdy przemawiał publicznie, przedstawił nowego dyrektora. (Ciąg dalszy nastąpi)

Nauczycielstwo poznańskie solidaryzuje się

z uchwałami III Zjazdu Krajowego ZNP

Uczestnicy obrad rozszerzonego plenum Zarządu Wojewódzkiego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu zapoznali się z uchwałami VI Plenum KC PZPR oraz z uchwałami i apelem, wystosowanym do ogółu nauczycieli przez III Zjazd Krajowy ZNP.

Podczas obrad, w których uczestniczyli członkowie zarządów powiatowych ZNP ustalono w oparciu o wytyczne III Zjazdu ZNP plan pracy na II kwartał bież. roku. Obok przeniesienia uchwał III Zjazdu na masowe konferencje powiatowe nauczycieli plan przewiduje akcję przygotowawczą do 1 Maja. Konkretne zobowiązania 1-Majowe będą deklarowali nauczyciele na swych zjazdach powiatowych oraz podczas wyborów władz organizacji zakładowych.

W dyskusji podkreślono konieczność propagowania **zagadnienia Frontu Narodowego** i szeroki w nim udział mas nauczycielskich. Jednym z rezultatów wzmożonej opieki nad dziećmi robotniczymi i chłopskimi oraz nad niewykwalifikowanymi nauczycielami będzie walka o lepsze stopnie oraz zmniejszenie procentu odsiewu uczniów przy przechodzeniu do następnych klas. Postanowiono podnieść poziom nauczania, wydajność pracy oraz wzmocnić kontakt miasta z wsią na odcinku szkolnictwa.

Tezy poruszane w referatach i dyskusji znalazły swój wyraz w jednomyślnie przyjętych rezolucjach.

Lekkoatleci STALI

zwyciężają na dwóch frontach

W rozegranym wczoraj w hali WKKF czwórmeczu lekko-atletycznym juniorów, zwycięstwo odniosła pierwsza drużyna „Stali" 38 pkt., przed „Ogniwem" 29 pkt., „Stalą" II 27 pkt. „Włókniarzem" 15 pkt. i „Spójnią" 10 punktów. Osiągnięte przez juniorów wyniki są na ogół dobre, szczególnie w trójskoku i skoku wzwyż. W biegu na 1000 m., Orywal Stal osiągnął wyniki 2,52,8 min., który jest nowym rekordem okręgu.

Poniżej podajemy wyniki w poszczególnych konkurencjach:

Bieg 50 m — 1. Budziński (O.) 6,4 sek., 2. Tucewicz (St. I), 3. Wiśniewski (St. II).

Bieg 1.000 m — 1. Orywał (St. I) 2,52,8; 2) Walczak (St. II), 3) Piechocki (0).

Sztafeta 4×100 — 1. Stal I 51,8 s., 2. Ogniwo (3) Stal II.

Skok wzwyż: — 1) Hęciński (St. I), 2) Książkowski (St. II); 3) Ławniczak (Wł.).

Skok w dal: — Kurzawa (St. I); 6.01; 2) Budzyński (0); 3) Wiśniewski (Stal II).

Trójskok: 1) Kwieciński (St. I) 12,75; 2) Sopoćko (O.); 3) Ruciński (Sp)

Kula: — 1) Rybski (St. I) 13,12; 2) Szymkowiak (St. II); 3) Konieczny (O.).

W spotkaniu juniorek drużyna Stali odniosła zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Poznania w stosunku 24:20.

Zawodniczki Stali wywiązując się z przyjętego na walnym zebraniu zobowiązania wyrównały rekord okręgu w sztafecie 4 × 100 wynikiem 60,6 sek. Z drużyn należy wyróżnić zawodniczki. Pytlakównę ze Stali i Maciejakównę z reprezentacji. Obie te zawodniczki stanowiły filary swoich zespołów.

Poszczególne konkurencje przyniosły następujące wyniki:

50 m — 1) Pytlak (St) 7,3 sek.; 2) Buniak (repr.); 3) Zemoka (St)

4×100 m.: — 1) Stal 60,6 sek. Reprezentacja została zdyskwalifikowana za skrócenie toru.

Skok wzwyż: — 1) Maciejak (repr.) 1,42; 2) Szychowska (St.), 3) Bartkowiak (St.).

Skok w dal: — 1) Maciejak (repr.) 4,68; 2) Szychowska (St.); 3) Dubiak (repr.).

Kula: — 1) Pytlak (St.) 1,36; 2) Maciejak 8.96 (repr); 3) Bubiak (repr).

...apik

I liga piłkarska

Unia (Chorzów) — Ogniwo (Kraków) 1:2

Górnik (Radlin) — Gwardia (Kraków) 2:2

Kolejarz (Warszawa) — Ogniwo (Bytom) 5:1

Włókniarz (Łódź) — CWKS (Warszawa) 0:2

Gwardia (Szczecin) - - Budowlani (Chorz.) 0:4

TABELKA I LIGI

1.	Włókniarz Kr.	4	8:1
2.	Kolejarz W-wa	4	8:2
3.	Ogniwo Kr.	4	3:1
4.	CWKS	4	5:2
5.	Budowlani	2	5:3
6.	Kolejarz Pz	2	1:4
7.	Ogniwo Bytom	2	2:5
8.	Gwardia Kraków	1	2:3
9.	Górnik Radlin	1	2:3
10.	Unia Chorzów	0	3:5
11.	Włókniarz Łódź	0	0:3
12.	Gwardia Szczecin	0	1:8

Klasa wojewódzka

I GRUPA

TABELKA

1.	Budowlani (Pz.)	3	6	20:2
2.	Stal (Poznań)	2	4	5:2
3.	Spójnia (Pz.)	2	3	5:3
4.	Gwardia (Pz.)	2	2	6:2
5.	Ogniwo (Pz.)	3	1	6:14
6.	Kolejarz (Pz.)	3	0	2:9
7.	Włókniarz (Pz.)	2	0	0:14

II GRUPA

WYNIKI

Kolejarz (Ostrów) — Unia (Środa) 6:3

Kolejarz (Kępno) — Spójnia (Kalisz) 0:0

Gwardia (Kalisz) — Kolejarz (Jarocin) 0:0

TABELKA

1.	Kolejarz (Ostrów)	3	6	14:5
2.	Gwardia (Kalisz)	3	3	7:3
3.	Kolejarz (Kępno)	3	3	5:2
4	Spójnia (Kalisz)	3	3	3:6
5.	Unia (Środa)	3	2	7:14
6.	Kolejarz (Jarocin)	3	1	0:6

III GRUPA

WYNIKI

Kolejarz (Leszno) — Unia (Mosina 4:0

Kolejarz (Rawicz) — Kolejarz (Grodzisk) 6:0

Kolejarz (Piła) — Kolejarz (Kościan) 1:6

TABELKA

1.	Kolejarz (Leszno)	3	6	21:2
2.	Kolejarz (Rawicz)	3	5	10:3
3.	Kolejarz (Piła)	3	3	8:12
4.	Kolejarz (Grodzisk)	3	2	3:14
5.	Unia (Mosina)	3	1	3:8
6.	Kolejarz (Kościan)	3	1	3:9

Klasa miejska

Gwardia II — Stal (Starołęka)	11:0
Gwardia III — Unia II	4:4
Stal III — Budowlani III	5:0
Budowlani II — Stal IV	8:1
Stal II — Włókniarz II	12:0
AZS — Spójnia II	5:1

Klasa powiatowa

Unia I (Szamotuły) — LZS (Obrzycko) 4:1

Unia II (Szamotuły) — Gwardia (Wronki) 4:1

Kolejarz II (Leszno) — Włókniarz (Leszno) 5:0

Kolejarz Ib (Leszno) — LZS (Zaborowo) 1:7

LZS Dąbrówka — Spójnia Międzychód 2:0

WKS Międzyrzec — LZS Lutolsuchy 14:1

Kolejarz Zbąszynek — Gwardia Międzyrzec 3:0 w. o.

CZYTELNIK NOWINY TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU Sportowe

Włókniarz — Kolejarz 4:0

W Krakowie Włókniarz odniósł wysokie, w pełni zasłużone zwycięstwo nad poznańskim Kolejarzem 4:0 (2:0).

Zwycięzcy przewyższali przeciwników wyszkoleniem technicznym, szybkością oraz zrozumieniem gry zespołowej. Włókniarz zagrał we wszystkich liniach bez zarzutu, przy czym na czoło wyrównanego zespołu wysunęli się: obaj obrońcy, środkowy pomocnik Lasiewicz oraz Nowak i Glajcar w napadzie.

Pokonani zagrali jeden ze słabszych meczów. Kolejarze zademonstrowali słabą grę zespołową, a po przerwie wyszły na jaw braki kondycyjne. Najlepszymi graczami byli obaj skrzydłowi — Baraniak i Marciniak. Anioła opadł po przerwie wyraźnie z sił i grał zbyt ostro.

Włókniarz zdobył bramki przez Glajcara i Bożka w pierwszej połowie oraz przez Jodłowskiego (z wolnego) i Bożka (z karnego) po przerwie.

Sędziował Krumholtz z Bielska. Widzów około 15 000.

STAL zwycięża

w turniejach tenisa stołowego w ramach ŚTM

W ub. czwartek i piątek odbyły się dwa turnieje tenisa stołowego organizowane w ramach Światowego Tygodnia Młodzieży.

Czwórmecz drużyn męskich z udziałem Stali, Budowlanych, Ogniwa i Gwardii zakończył się pełnym sukcesem ligowców Stali.

Do sensacji turnieju należy zaliczyć porażkę Tomczaka (Stal) z Mogilnikiem (Bud) i Pągowskim.

Szczegółowe wyniki spotkań

Stal — Budowlani	5:2
Stal — Ogniwo	5:1
Stal — Gwardia	5:3
Budowlani — Ogniwo	5:0
Budowlani — Gwardia	5:4
Ogniwo — Gwardia	6:3

I miejsce w turnieju zdobyła Stal — 3 pkt. 2) Budowlani — 2 pkt., 3) Ogniwo — 1 pkt., 4) Gwardia — 0 pkt.

W turnieju drużyn żeńskich zwyciężyła również Stal bijąc ZKS Ogniwo w stosunku 9:0, przewyższając swe przeciwniczki co najmniej o klasę.

Gwardia (Pzn) Budowlani (Chodzież) 8:2

W meczu tenisa stołowego o wejście do klasy A okręgu, poznańska „Gwardia" pokonała zdecydowanie drużynę „Budowlanych" z Chodzieży w stosunku 8:2. Zwycięskie punkty dla gwardzistów zdobyli: Wojciechowski, Krawczyk i Nojhait. (al)

Piłka nożna

W Krotoszynie odbył się towarzyski mecz piłki nożnej pomiędzy ZKS „Kolejarz" Skalmierzyce a ZKS „Kolejarz" Krotoszyn. Zwyciężyła drużyna „Kolejarza" Krotoszyn w stos. 6:2, do przerwy 2:1. Drużyna „Kolejarza" krotoszyńskiego górowała technicznie. (f. k.)

Sezon piłkarski w Koninie rozpoczął się meczem między drużynami SKS Energetyk ze Szczecina, a miejscową Spójnią. Zwyciężyli gospodarze w stos. 10:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wojtczak 4. Grzegorczyk i Grętkiewicz po 2 oraz Galikowski i Dzóbczyński po jednej. Dla pokonanych punkt honorowy zdobył Przybylski. (szy)

Poznańska Stal przegrywa z Budowlanymi (W-wa) 2:8

W spotkaniu tenisowym o mistrzostwo ligi — poznańska „Stal" przegrała wysoko z drużyną „Budowlanych" (Warszawa) 2:8. Przyczyny porażki szukać należy przede wszystkim w słabej grze taktycznej poznańczyków, którzy ponadto zawiedli kondycyjnie. W momentach krytycznych tracąc nerwy. Najlepszym dowodem naszego twierdzenia to początkowe prowadzenie zawodników „Stali" prawie we wszystkich setach. Niespodzianką było zwycięstwo Tumasza (Stal) nad dobrze grającym defensywnie Gayerem (Bud).

Najładniejszą walkę stoczyli Gaj i Tomczak. Były mistrz Polski przez dwa i pół seta musiał wytężać wszelkie siły i umiejętności, by dorównać Tomczakowi. Dopiero po przełamaniu oporu poznańczyka w drugiej połowie trzeciego seta zdołał zapewnić sobie zwycięstwo.

Rzecz charakterystyczna, że Gaj ze stanu 7:9 dla Tomczaka zdołał zdobyć pod rząd 12 dobrych piłek. O ile Tomczak grał dobrze z Gajem o tyle zawiódł w pozostałych grach. Również słabo wypadł Kowalczyk. Co prawda zwyciężył on dość łatwo Gayera, był jednak bardzo nierówny.

Wyniki poszczególnych gier były następujące:
(na pierwszym miejscu zawodnicy Budowlanych):

Gra podwójna: Gaj i Pęczkowski — Kowalczyk i Tomczak 21:17 21:16.

Gry pojedyńcze: Gayer — Tomczak 12:21, 21:18, 21:17.
Gaj — Kowalczyk 21:14, 21:11.
Pęczkowski — Tumasz 21:16, 19:21 21:18.
Gayer — Kowalczyk 18:21, 16:21.
Pęczkowski — Tomczak 21:16, 21:18
Gaj — Tumasz 21:14, 21:4.
Pęczkowski — Kowalczyk 21:10, 21:14.
Gayer — Tumasz 2:21, 21:16, 21:23.
Gaj — Tomczak 15:21, 21:14, 21:11.

Klasa wojewódzka

Unia (Mosina) - Kolejarz (Leszno) 0:4

Piłkarze Unii z Mosiny przyjechali do Leszna z wielkim impetem, chcąc za wszelką cenę w meczu o mistrzostwo poznańskiej klasy wojewódzkiej przerwać dobrą passę miejscowego Kolejarza. Niestety nie udało się. Musieli podzielić los swoich poprzedników.

Tak niski wynik cyfrowy zawdzięczają goście przede wszystkim brawurowej i szczęśliwej interwencji bramkarza z jednej strony, natomiast z drugiej atak Kolejarza grający bardzo dobrze, taktycznie i technicznie w polu, w sytuacjach pobramkowych bawił się za bardzo w koronkową robotę zwlekając z oddaniem strzału.

U miejscowych linia ataku bardzo pracowita, a szczególnie na wyróżnienie zasługują obrońcy oraz bramkarz Borkowski. Słabiej jak zwykle wypadła pomoc, raził brak krycia i celnych podań.

Drużyna gości jako całość wypadła nieźle, cechuje ich ciąg na bramkę, lecz mają jeszcze braki techniczne, a co najważniejsze muszą się nauczyć czystej gry.

Z przebiegu spotkania notujemy: gra do przerwy żywa, przy czym leszczyniacy mają rażącą przewagę, przesiadując w tym okresie stale na polu karnym gości i zdobywając trzy bramki. Po przerwie gra jest prowadzona nadal w żywym tempie, przy czym mosiniacy nie tylko że nawiązali równorzędną grę, lecz nawet chwilami przeważali. Przewagi jednak nie potrafili wykorzystać nawet w takich momentach, gdy Borkowski opuścił swoje stanowisko, a strzał do pustej bramki był tylko formalnością.

Bramki zdobyli: Jankowiak Edmund — 2 oraz Eliński i Nortman po 1. Zawody prowadził poprawnie ob. Kampe z Ostrowa. Widzów ok. 3000. (R)

Włókniarz (Poznań) — Stal I b (Poznań) 1:3

Budowlani (Pz) - Kolejarz Ib (Pz) 4:0

Kroczący od zwycięstwa do zwycięstwa zespół Budowlanych pokonał zdecydowanie w niedzielnym spotkaniu rezerwy I ligowej drużyny Kolejarza. Budowlani mimo zwycięstwa nie zachwycili swą grą, która była niespodziewanie chaotyczna. Atak zwycięzców nie umiał sobie poradzić z ambitnie grającą defensywą Kolejarzy. Akcje Budowlanych nie były ani przemyślane ani należycie wykończone. Również i trio obronne nie miało swego dnia, co przy silniejszym przeciwniku mogło być dla Budowlanych bardzo kłopotliwe. Poza tym na minus zwycięzców należy zapisać fakt, że wykorzystując swą przewagę fizyczną, zbyt często zagrywali brutalnie.

Kolejarze wypadli bardzo blado, co nie jest zbyt pomyślną prognozą dla ich drużyny ligowej, która wydaje się, być zupełnie pozbawiona odpowiednich rezerw. Tego co zareprodukowali nam w niedzielę zawodnicy Kolejarza, nie można niestety nazwać grą w piłkę nożną.

Ogólnie należy stwierdzić, że poziom meczu był bardzo słaby. Również słabym był sędzia spotkania którego orzeczenia krzywdziły oba zespoły i który dopuścił do brutalnej gry.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Brzeżańczyk i Kaliski II po 2. (Jur)

Gwardia (Drezdenko) Stal (Gorzów) 2:2

Rozegrany w Drezdenku pierwszy w tym sezonie mecz piłki nożnej zakończył się wynikiem remisowym, do przerwy 1:0. Gra stała na słabym poziomie. Bramki dla gorzowian zdobyli: Pawlak I i II po jednej, dla gospodarzy: Dzik i Hryniewicz. (ok)

Gorzowska Gwardia

zorganizowała pierwszy krok pięściarski

„Gwardia" gorzowska celem jeszcze większego spopularyzowania sportu bokserskiego w Gorzowie zorganizowała mistrzostwa bokserskie dla nowicjuszy pod nazwą „Pierwszy krok bokserski", do których zgłosiło się 31 zawodników z miejscowych klubów: „Kolejarza" — 4 pięściarzy, „Stali" — 10 i „Gwardii" — 17. Zaznaczyć należy, iż tego rodzaju mistrzostwa zorganizowane zostały w Gorzowie poraz pierwszy. W pierwszym dniu po powitaniu zawodników przez przewodniczącego ZS „Gwardii" porucznika Hoffmańskiego oraz przedstawiciela Zielonogórskiego Okręgowego Zw. Bokserskiego odbyło się 10 walk eliminacyjnych. Poziom poszczególnych pojedynków za wyjątkiem trzech pierwszych walk wykazał, że zawodnikom brak jeszcze techniki, gdyż walki stały na bardzo słabym poziomie. Najpiękniejszą walkę dnia stoczyli w wadze muszej, gwardziści **Andrzejewski i Jeżyk.** (ok)

29 kwietnia br.
wielkie wyścigi motocyklowe
o PUCHAR POKOJU
organizowane przez Głos Wielkopolski i ZKS Unia na Woli (Ławica)
Szczegóły wkrótce

Poznańscy koszykarze na trzecim miejscu w Gdańsku

W ubiegły piątek, sobotę i niedzielę odbyły się w Gdańsku finały Turnieju Miast drużyn męskich. Poznańscy koszykarze zawiedli. Na skutek nerwowej gry uplasowali się w ostatecznej punktacji na trzecim miejscu.

W czasie rozgrywek Gdańsk zwyciężył Warszawę w stosunku 63:43 (31:22), a Poznań, który dwa razy prowadził, nie mógł dać sobie rady z obroną graczy krakowskich i załamał się pod koniec, przegrywając w stosunku 38:43 (14:27).

Kraków wygrał z Warszawą 48:42 (24:26) Koszykarze poznańscy, grając z gdańszczanami, prowadzili do przerwy z przewagą trzech koszy. Po przerwie w piątej minucie Gdańsk wyrównał i od tej chwili prowadzenie przechodzi z rąk do rąk. Pod koniec gry gospodarze, nie oddając piłki, wygrywają 33.27 (17:19). W ostatnim dniu Gdańsk wygrał z Krakowem 31:26 (23:20). Poznaniacy w spotkaniu z Warszawą w porównaniu z poprzednimi rozgrywkami wykazywali wyjątkowo słabą formę. Dopiero 5 minut przed końcem meczu wyrównali i uzyskali wynik remisowy. W 5-minutowej dogrywce Poznań zdobył 9 pkt., a Warszawa — 7 pkt. Ostateczny wynik 54·52 dla Poznania.

W ogólnej punktacji poszczególne drużyny zajęły następujące miejsca:

1. Gdańsk — 3 127:96;
2. Kraków — 2 117:111;
3. Poznań — 1 119:128;
4. Warszawa — 0 137:165.

(Bur)

Włókniarz (Pzn) Kolejarz (Pzn) 2:1

Towarzyskie spotkanie miejscowych rywali, rozegrane na boisku na Dębcu, zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem hokeistów „Włókniarza". Szybka i otwarta gra oraz dobry poziom wyszkolenia technicznego zawodników obu drużyn spowodował, że mecz miał przebieg bardzo interesujący. Obie bramki dla zwycięzców zdobył Paczkowski J. Dla pokonanych honorowy. punkt uzyskał Widziński. (Jur)

W zapasach tylko przedmecz

Zapowiedziany mecz zapaśniczy o międzywojewódzkie mistrzostwo drużynowe pomiędzy krakowskim Włókniarzem i Kolejarzem z Poznania nie odbył się z powodu nie przybycia drużyny gości.

W przedmeczu **rezerwy Stali zremisowały z rezerwami Kolejarza.**

Szachy

Spójnia Ib — Stal Ib 5:3

W niedzielę zakończono rozgrywki o mistrzostwo okręgu poznańskiego w klasie A. Drużyna „Stali", mimo poniesionej porażki, zdobyła tytuł mistrza klasy A, przed drużyną „Spójni".

W wyniku rozgrywek drużyna „Stali" zdobyła na własność puchar przechodni Przewodniczącego M. R. N., zaś „Spójnia" — puchar M. R. N. (al)

„Kolejarz" (Poznań) — „Spójnia" (Gniezno) 4:4

HOKEJ NA TRAWIE

Unia (Środa) Stal (Poznań) 1:2

W meczu, rozegranym w Środzie, drużyna poznańskiej „Stali" pokonała po żywej i zaciętej grze drużynę „Unii" w stosunku 2:1. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Mencel i Smolarkiewicz, dla gospodarzy — Marok.

Kolejarz (Gorzów) Stal (Nowa Sól) 1:2

„Kolejarz" gorzowski sprawił znów przykrą niespodziankę swoim kibicom ulegając w meczu o mistrzostwo grupy wydzielonej okręgu zielonogórskiego „Stal" nowosolskiej w stosunku 1:2, do przerwy 0·1. Jedna ze słabszych drużyn ub. roku, była tam razem zdecydowanie lepsza, od gospodarzy i zwyciężyła zasłużenie.

U gospodarzy zawiódł zupełnie atak, który — mówiąc szczerze — na boisku prawie wcale nie istniał. Porażkę zaś zawdzięcza „Kolejarz" swojemu bramkarzowi — Ruczajowi.

Bramki dla gości zdobyli: Sezba i Morawski. Dla gospodarzy punkt honorowy uzyskał z rzutu karnego — Mazek. Gospodarze nie wykorzystali drugiego rzutu karnego.

Sędziował ob. Piec z Międzyrzecza. Widzów ok. 500 osób. (rb)

Skandal na meczu Spójnia — Ogniwo

W czasie rozgrywanego wczoraj na stadionie im. Krasickiego meczu piłkarskiego w klasie wojewódzkiej pomiędzy drużynami „Spójnia" i „Ogniwo" doszło do skandalicznego zajścia, jakiego po wojnie nie notowaliśmy jeszcze w kronikach sportu poznańskiego.

Przy stanie meczu 2:2 zawodnik „Spójni" sfaulował jednego z graczy „Ogniwa", na co ten zareagował w niesłychanie brutalny sposób, kopiąc przeciwnika tak dotkliwie, że musiano go znieść z boiska.

W tym momencie tłum sfanatyzowanych kibiców wdarł się na boisko, co zmusiło sędziego do przerwania gry i odgwizdania końca zawodów. W dalszym przebiegu tego pożałowania godnego zajścia doszło na boisku do rękoczynów. Niewiadomo jak zakończyłby się ostatecznie cały incydent gdyby nie interwencja Milicji Obywatelskiej.

Pozostawiając dochodzenia w tej gorszącej sprawie właściwym czynnikom, które — nie wątpimy w to ani na moment — przeprowadzą jak najbardziej szczegółowe śledztwo i wyciągną jak najostrzejsze konsekwencje w stosunku do winnych tej awantury, czego domaga się kategorycznie opinia — pragniemy tylko dać wyraz najgłębszemu oburzeniu, jakie budzić musi smutny wypadek wczorajszy.

W dobie, gdy zdrowa atmosfera sportu pojętego jako czynnik wychowania jednostki i zapewnienia naszej młodzieży należytego rozwoju jest naczelnym zadaniem, wokół którego skupia się zagadnienie kultury fizycznej — wczorajsze wydarzenie zasługuje na najostrzejsze napiętnowanie.

Przegląd niedzieli sportowej

Strzelcy ligowi regulują swe celowniki. Pierwsza niedziela porachunków przyniosła w bilansie 17 bramek, wczorajsza już 23. Wypływa stąd wniosek, że bramkarze nie będą mogli w tym sezonie liczyć na względy napastników.

Norma Włókniarza

Szczególnie napastliwi okazali się ofensorzy krakowskiego „Włóknarza". Ustaliwszy normę w wysokości 4 bramek wypełnili ją skrupulatnie dwa tygodnie temu w Szczecinie, a wczoraj dowiedli, że potrafią osiągnąć ją również w spotkaniu ze znacznie groźniejszym przeciwnikiem. Czterokrotne sforsowanie tak solidnej konstrukcji, jaką jest defensywa poznańskiego Kolejarza każe z szacunkiem uchylić kapelusza przed możliwościami ludwinowskiego zespołu. Nie mamy bowiem podstaw, aby wysoką porażkę w Krakowie traktować jako prima-aprilisowy kawał, który dębieccy kanionierzy urządzili swym licznym sympatykom.

Wszystko skupi się najprawdopodobniej na przedstawicielach miasta kominów — łódzkich Włókniarzach, którym za tydzień wypadnie stanąć oko w oko z rozsierdzonymi poznaniakami. Nie chcemy bawić się w proroctwa, ale wygląda na to, że dębieckie boisko w najbliższą niedzielę przyniesie gościom jeszcze jedno rozczarowanie.

Napad bez strzelców

A tymczasem sytuacja łodzian bynajmniej nie jest wesoła. Napad Włókniarzy jest jedynym w naszej ekstraklasie, który jeszcze ani razu nie potrafił posłać piłkę poza linię bramki przeciwnika. Nie dokonał tej sztuki również wczoraj tym bardziej, że brak żelaznego Hoggendorfa pozbawił linię zwykłej bojowości, a wojskowi nie należą do tych, którzy lekkomyślnie pozwalają odbierać sobie punkty.

Gdzie harmonogram?

Natrętnie kapiącym deszczykiem opłakiwało śląskie niebo nieoczekiwany knock-out zaaplikowany chorzowskiej Unii przez krakowskie Ogniwo. Wydawało się, że żadna siła nie uchroni czerwonych przed palącymi się do rewanżu Ślązakami. Ale tylko przez pierwsze 45 minut wszystko działo się zgodnie z harmonogramem (1:0 dla Unii). Potem krakusy wzięli się w garść, a przekonawszy się, że Cieślik i jego komiltoni opanowani są ciężkim bezwładem, sami pokusili się o sforsowanie chorzowskiej twierdzy. Padła ona wreszcie pod celnymi strzałami Kuczyńskiego i Pawłowskiego.

Uparci górnicy

Zawzięcie uganiano się za skorzanym balonikiem w Radlinie. Miejscowy Górnik miał nie byle jakiego przeciwnika: krakowska Gwardia tak niegościnnie przyjęta przez Kolejarza w Poznaniu, przyjechała próbować szczęścia na małym poletku górników. Po 90 minutach bezpardonowej gry, mistrz Polski zmuszony był zapisać jeszcze jeden punkt po stronie swych strat i to w chwili kiedy zdawało się, że z wycieczki do krainy węgla przyniesie oba punkty. Uzyskawszy prowadzenie na 6 minut przed końcem gry, Gwardziści nie doceniali jednak uporu polskich górników. Trzy minuty wystarczyły Ślązakom, by zmusić zdradzających nadmierne apetyty gości, do sprawiedliwego podziału bramek.

A benjaminek płaci...

A beniaminek płaci w dalszym ciągu za naukę. Tym razem w roli nauczyciela i jednocześnie inkasenta wystąpił zespół Budowlanych z Chorzowa. Drugi egzaminator okazał się jeszcze bardziej wymagający aniżeli pierwszy. W obu wypadkach bramkarz szczeciński zmuszony był czterokrotnie wyławiać piłkę ze swej siatki, ale krakowski Włókniarz osłodził gospodarzom ten komplet, oddając jedną bramkę ze swego zapasu. Bezlitośni Ślązacy nie zdobyli się na taki gest i przerażeni Gwardziści ze strachem myślą o tym, jaki będzie rezultat spotkania z trzecim egzaminatorem. A nasza ekstraklasa ma ich przecież... jedenastu.

Jedzie pociąg...

Warszawscy Kolejarze jadą chyba pospiesznym pociągiem... toteż bytomskie Ogniwo było widocznie nie dość pokaźną stacją, by dla niej psuć tempo pełnej rozmachu jazdy. Wynik 5:1 świadczy w każdym razie o tym, że piłkarze stołeczni nie tracili czasu w mroźnych miesiącach zimy. Ale odczekajmy...

A zatem do następnej niedzieli! **Sus**

Z lotu... samolotu

To byłaby dopiero interesująca eskapada. W tak piękną, jak miniona, niedzielę wznieść się lekką awionetką w przestworza i oblecieć nad całym województwem wszystkie te miasteczka, wsie i osady, na których boiskach uwijają się piłkarze. To byłby arcyciekawy lot. Tylko, że na tych małych, jak łebek od szpilki punkcikach nie da rady rozpoznać co się tam na dole dzieje. Jak walczą piłkarze, jak zmagają się o zwycięstwo.

A zatem lądujemy na ziemię i dowiadujemy się, że...

Kolejarze ponad normę

...w Ostrowie wcale ostro poczyna sobie drużyna... komunikacyjna. Gwizd lekomotywy, pociąg rusza i przejeżdża średzką Unię (6:3). W dodatku za czyn ten plasują się Kolejarze na pierwszym miejscu wykorzystując dotąd 100 punktów na 100 możliwych.

Zero toteż wynik

Specjalistami takiego rozliczenia to obie drużyny Kalisza. Spójnia i Gwardia, obie z nad Prosny „pozerowały sobie". Pierwsza w Kępnie druga u siebie. Skutkiem tego gospodarz i gość: Kolejarz kępiński i jarociński podzielili los swych przeciwników i zgodnie, bez mruknięcia zapisali w swych kronikach zero. Ale zawsze to przecież jeden punkt.

Ocho, to już nie przelewki

Tu już poszło bez pardonu 4:0, 6:0, 6:1. 17 bramek to pokaźny dorobek. Nie skorzystała z niego jedynie Unia z Mosiny. Za to z tej bogatej puli bramek pobrali sobie do kieszeni sami Kolejarze. Rawicki miał godny podziwu apetyt. Skonsumował aż 6 piłek z miski kolejowców grodziskich. Ale i kościańscy Kolejarze niezgorzej sobie biesiadowali. Z siedmiu potraw tylko jedną łaskawie podali na stół swym imiennikom w Pile. No, chociaż jedna.

A ci w Lesznie... Przestrzegaliśmy przed nimi. Niby to gospodarze, którzy powinni fetować gości. A tu... 4:0.

Odpłać im się u siebie w Mosinie, Unio! Może się uda. Jeżeli nie, to dlatego, że „przeważnie" wygrywa lepszy. Staraj się Unio taką być.

Groźny jest — LZS

Ten z Zaborowa. „Łupnął" w stosunku 7:1 leszczyńskiego Kolejarza ze znakiem Ib. Ho, ho! Kto wie czy w Zaborowie nie będzie jeszcze dużo niespodzianek.

Piłkarze z klasy powiatowej z równym uporem i pragnieniem zwycięstwa walczą o najlepsze miejsce jak ich koledzy... wojewódzcy. Mierzą swe siły i umiejętności, pogłębiając znajomość sztuki piłkarskiej, by wyjść z ram swej klasy i dostać się na szersze wody tego sportu.

Komu się to uda — zobaczymy.

* * *

Wsiadamy do naszej awionetki (oczywiście w wyobraźni) i z powrotem do domu.

Z boisk zeszły już drużyny. Oby tylko nie na cały tydzień. W wolnych od pracy chwilach trzeba wrócić na boisko i ćwiczyć a ćwiczyć. Wtedy z każdą niedzielą będzie lepiej.

t. h. n.

Pierwszy mecz

W pierwszym meczu sztangistów między reprezentacją FSGT (Francja) i CRZZ (Polska) zawodnicy podnosili, rwali, a nawet wypychali zupełnie równo, czego najlepszym dowodem jest wynik remisowy 3:3. Nasi chłopcy okazali się lepsi w wagach: **piórkowej** — Skowronek 267,5 kg, Sotille 260 kg, w **lekkiej** Ścigała, który mimochodem ustanowił nowy rekord Polski 275,5 kg, pomyślał sobie zapewne, gdy ogłoszono jego zwycięstwo — „jak to dobrze być lekkim", bowiem Francuz Gelin uzyskał identyczny wynik, jednak w myśl przepisów przegrał będąc cięższym od Ścigały. Wynik 112,5 kg w podrzucie uzyskany przez Ścigałę jest także nowym rekordem Polski; w **ciężkiej** — silniejszy fizycznie Haidek — zwyciężył Francuza Langa wynikiem 297,5 kg, bijąc go o 12,5 kg.

Przegraliśmy natomiast w **koguciej** ale z honorem. Do zwycięstwa nie wystarczył Kaczmarczykowi nawet nowy rekord Polski 230 kg. Doskonały Williaume był o 17,5 kg lepszy.

Także wagi **średnia i półciężka** przyniosły sukces zawodnikom FSGT. Lachoque był o 15 kg lepszy od Wójcika, który uzyskał 260 kg, a bodaj najlepszy z Francuzów Vlerick z wynikiem 307,5 kg zwyciężył Sadowskiego 285 kg.

Na zawodach obecną była bohaterska Francuska Raymonde Dien, która przybyła do Polski na zaproszenie Zarządu Głównego ZMP.

Turntej uprzejmości

Poznań nie miał szczęścia w koszykówce. Aczkolwiek Puchar Miast mogła wygrać każda z drużyń (m. in. poznańska) to jednak żadna nie chciała być tak nietaktowna, aby robić despekt miłym gospodarzom. Poznaniacy nawet zdaje się przesadzili w uprzejmości, kontentując się trzecim miejscem przed Warszawą.

Tomczak do dzieła

Nie masz „równych" pingpongistów między nami — westchnęli kibice asystujący przy pogromie Stali, którą rozłożyli wprost budująco warszawscy Budowlani. Nasz mistrz Wielkopolski Tomczak nie jest wyraźnie w formie. Ma pecha, zwłaszcza do Budowlanych. W ostatnich dniach przegrał w Poznaniu dwa mecze z Mogilnickim i Pągowskim (także Budowlani).

Dwie strony medalu

W czwórmeczu pływackim w ramach ŚTM zwycięstwo odnieśli akademicy poznańscy 61 pkt., przed Gwardią krotoszyńską 39 pkt. Budowlani (Poznań) 33 pkt. i Kolejarzem (Ostrów) 19 pkt. Doskonale o umasowieniu sportu pływackiego świadczy zajęcie drugiego miejsca przez prowincjonalną drużynę Gwardii z Krotoszyna przed Budowlanymi (Poznań). Ponieważ jednak medal ma dwie strony, więc... Budowlani do roboty.

Tarka, Czapczyk, Chudziak i kier. Skowroński mówią o meczu w Krakowie

4:0 Wynik ten przyjmowano w Poznaniu z niedowierzaniem. Jak to: aż tak wysoko przegrał Kolejarz z krakowskim Włókniarzem?! Wierzyć się nie chce. Wczoraj rano postanowiliśmy „zasięgnąć języka" u graczy samych. Telefon tu, telefon tam... mamy cię.

Mówi MIECZYSŁAW TARKA.

— „Powiadam wam coś okropnego. Lało, jak z cebra. Boisko a raczej połać rozmokłej gliny to już nie dla nas. Grzęźliśmy po kostki w tej „papce". Ale Garbarnia lepsza, to trzeba przyznać. Tylko wynik za wysoki. Zgodzilibyśmy się z przegraną, powiedzmy, 1:0, może 2:1. U nas ładnie zagrał Baraniak. Będziemy z niego mieli dużą pociechę. A swoją drogą wolę Aniołę na łączniku. Ta pozycja najbardziej mu odpowiada. Nie mamy szczęścia do sędziego Krumholtza; zresztą więcej nie powiem.

Ale Włókniarz był równiejszy, nie ma co mówić".

— „Słuchajcie, pytamy z kolei i my; jest tam jeszcze ktoś z kolegów?

— „Właśnie wchodzi CHUDZIAK".

— „No, jak tam było w Krakowie?"

— „Z ręką na sercu, redaktorze, nie umiemy grać na błocie i tyle. Poza tym ślepy by zobaczył, że druga bramka padła ze spalonego. Albo czwarta. Sobkowiak na tym „maśle z błota" poślizgnął się i siłą upadku pociągnął za sobą napastnika Włókniarza. Sędzia nie miał nic lepszego do zrobienia, jak podyktować rzut karny z „jedenastu". Jeśli już publiczność gwizdała, to możecie sobie wyobrazić, jaka nas spotkała krzywda.

Muszę przyznać, że grało mi się niedobrze. Ci „Włókniarze" dobrze się na tym „maśle" czuli, chociaż bramki ich doprawdy były przypadkowe. Świetnie zagrywał Nowak; lepszy może od Bożka.

Przyznaję, że nie bardzo... mi wesoło. Co jeszcze — pytacie? O, jest CZAPCZYK, niech on też coś powie".

— „Panie Henryku, mówcie, a dużo, jak tam było?"

— „Przede wszystkim Włókniarz. Wyrównany co do joty. Równiutki w formie. Wygrał zasłużenie. U nas widoczne przemęczenie po świątecznych wyjazdach na rozgrywki piłkarskie. Co ja mogę powiedzieć o sobie; grało mi się nieźle. Wiecie, co najlepsze? Oto kiedy sędzia podyktował karnego nasz kapitan Mietek (Tarka) prosił arbitra o wyjaśnienie: za co? Niestety Krumholtz... nie umiał dokładnie sprecyzować, czy za kopnięcie, popchnięcie... nie wiadomo za co. Ale my się „odkujemy", zobaczycie. Gwarantuję".

— O, znamy Czapczyka. Zawsze pełen optymizmu i dobrych nadziei.

— „No więc dziękujemy wam, panie Heniu, i..."

— „Zaraz, zaraz, chce wam też coś powiedzieć kierownik naszej drużyny i nasz duch opiekuńczy, SKOWROŃSKI. Zaraz mu oddam słuchawkę. Tymczasem: cześć".

— „Dzień dobry, dzień dobry. Ano przegraliśmy".

W telefonie łatwo wyczuwalne było „ciche z serca westchnienie".

Po chwili.

— „Niewątpliwie „tamci" byli lepsi ale wygrali za wysoko. Nie mogę powiedzieć, że nasi grali gorzej niż zwykle; wcale tak nie było. Mam żal do kierownictwa Włókniarza. Wyobraźcie sobie nikt nas, jak to w zwyczaju, nie oczekiwał na dworcu. Albo na boisku. Mają tam śliczny domek z szatniami, ciepłą wodą...

Nas umieścili pod trybuną; w „szatni" nie było szyb. Jedno wiadro zimnej do mycia wody dla wszystkich. I to „upaćkanych" niesamowicie.

Po meczu... załadowano nas na otwartą ciężarówkę i tak w deszczu odwieziono do hotelu.

Mniejsza z tym. W każdym razie głowy nie straciliśmy. Sezon przed nami. Ściskam dłoń, cześć".

Więc tak było w Krakowie według relacji „kolejarzy". Ale doprawdy nie ma powodu do załamywania rąk. Odczekajmy dalszych spotkań dębieckiej załogi, której życzymy dużo powodzenia.

Rozmowę przeprowadził Now

3 x Szwecja — Polska

Jutro przyjeżdża do Warszawy bokserska reprezentacja robotnicza Szwecji, która stoczy w Polsce trzy spotkania i to we Wrocławiu, w Łodzi i w Poznaniu. Szwedzi przybywają w następującym składzie:

Bugstroem, Pettersson, Eek, Claesen, Eriksson, Dahlberg, Svensson, Pettersson, Bener, Linderholm, Andersson, Einar, Andersson, Folke, Fransson, Vilklander, Aasman, Nilsson.

Prócz tego przyjadą kierownicy **Johnsson, Ljunberg i H. Jahnsson.**

Skład drużyny polskiej na pierwsze spotkanie ze Szwedami we Wrocławiu które odbędzie się **w piątek, 6 kwietnia**, przedstawia się: **Kasperciak, Stefaniak, Stręk, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński, Paliński, Grzelak, Gościański.** Rezerwowi: **Kukier i Matloch.**

Następny mecz ze Szwedami odbędzie się **w Łodzi 8 kwietnia** i przeciw naszym gościom stanie reprezentacja Włókniarza w składzie: **Anielak, Grzywocz, Soczewiński, Ścigała, Marcinkowski, Nowajski, Krawczyk, Cebula, Wieczorek, Jaskuła.**

10 kwietnia Szwedzi będą startowali w Poznaniu przeciwko reprezentacji Stali, która będzie walczyć w składzie: **Kukier, Manelski, Bazarnik, Kudłacik, Kępa, Lech, Musiał, Krupiński, Nowara Stec.**

26 dni

dzieli nas od wielkiej imprezy GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO i ZKS UNIA

MOTOCYKLOWEGO WYŚCIGU O PUCHAR POKOJU

który odbędzie się dnia **29 kwietnia na Woli** (Ławica)

Zdobywając SPO wzmagamy siły produkcyjne naszego kraju

Odznaka „Sprawny do Pracy i Obrony" jest podstawowym środkiem umasowienia sportu.

Ćwiczenia, przewidziane w regulaminie SPO, powodują konieczność przeprowadzenia racjonalnego treningu w różnorakich gałęziach sportu — treningu ,gwarantującego rozwinięcie takich elementów, jak: siła, szybkość, zwinność i wytrzymałość.

Zdobycie odznaki SPO przyczyni się do usprawnienia działalności całego organizmu, a tym samym do lepszego wykonywania naszej codziennej pracy.

Doświadczenia Związku Radzieckiego podczas wojny wyzwoleńczej wykazały, że masowy sport stał się jednym z nieodzownych czynników przygotowania żołnierza do trudów życia bojowego.

Aby zdobyć odznakę SPO należy wykonać 7 ćwiczeń obowiązkowych oraz po 1 dowolnym z 5 grup ćwiczeń do wyboru.

Do ćwiczeń obowiązkowych należą:

1 — **wiadomości o celach i zadaniach kultury fizycznej,**

2 — **gimnastyka** (ćwiczenia na 16 temp dowolne oraz na przyrządach),

3 — **pokonanie toru przeszkód,**

4 — **pływanie** (przepłynięcie ze skoku startowego 25 m w dowolnym czasie),

5 — **marsz 10 km** (w czasie zależnym od wieku startującego),

6 — **bieg 1.000 m** (w czasie zależnym od wieku startującego,

7 — **strzelanie** (z broni małokalibrowej karabinu lub pistoletu wojskowego, przy czym normy punktowe dla wszystkich grup wieku są jednakowe),

Ćwiczenia do wyboru (po jednym z każdej grupy) są podzielone według odpowiednich elementów na grupy, a mianowicie:

1 — **szybkość** (bieg 100 m, pływanie 50 m stylem dowolnym, bieg na łyżwach 500 m bieg kolarski 500 m ze startu lotnego itp.),

2 — **zwinność** (skok w dal, skok wzwyż, skok o tyczce, trójskok, zjazd narciarski, jazda figurowa na lodzie, akrobatyka, szermierka),

3 — **siła** (pchnięcie kulą, rzut dyskiem, rzut oszczepem, rzut granatem, rzut młotem, dźwiganie ciężarów),

4 — **wytrzymałość** (bieg na przełaj 3 km, pływanie 400 m stylem dowolnym, bieg na łyżwach 3 km, bieg narciarski 12 km, bieg kolarski 20 km, gry: siatkówka, koszykówka, szczypiorniak, hokej na lodzie lub trawie),

5 — **koordynacja** (ćwiczenia na równoważni, skoki gimnastyczne przez przyrządy, skoki narciarskie, skoki do wody z trampoliny 3 m, jazda na motorze, jazda konna).

We wszystkich konkurencjach obowiązują przepisy odnośnych gałęzi sportu, czasy zaś określa specjalna tabela.

Każdy z ubiegających się o odznakę SPO winien wykonać wymienione wyżej ćwiczenia w terminie, nie przekraczającym 2 lat od chwili zdania pierwszego ćwiczenia. Ważność zdania ćwiczenia musi być potwierdzona na odpowiednim protokole, najmniej trzema podpisami członków komisji odznaki.

Startujący do prób SPO podzieleni są na 3 grupy w zależności od wieku, a mianowicie:

grupa I — od 19 do 29 lat,
grupa II — od 30 do 39 lat,
grupa III — ponad 39 lat.

Dla młodszych (poniżej 19 lat) ustanowiona jest odznaka „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony", w skrócie BSPO, do zdobycia której przewidziane są inne oczywiście normy.

Ministerstwo Zdrowia odznaczyło 16 pracowników lecznictwa

województwa poznańskiego

Podczas I Wojewódzkiej Narady Aktywu Służby Zdrowia, która odbyła się w ub. niedzielę w Poznaniu, odznaczeni zostali pracownicy Służby Zdrowia, zarówno naukowcy, lekarzy praktycy jak i personel pomocniczy wyróżniający się szczególnie swą społeczną postawą wobec świata pracy, współuczestnictwem w budowaniu nowej socjalistycznej Służby Zdrowia, wzorową pracą zawodową, naukową i wychowawczą.

Odznaki z rąk delegata ministra zdrowia płk. dr. Bielickiego otrzymało 16 osób: prof. Ak. Med. dr Wiktor Dega, prof. Ak. Med. dr Stefan Kwaśniewski, zastępca kierownika Woj. Wydziału Zdrowia dr Józef Jankowiak, kierownicy Pow. Wydz. Zdrowia dr Pałys z Konina, dr Wojtczak ze Śremu, dyrektor szpitala w Ostrowie dr Feliks Oleński, dyr. Centr. Woj. Poradni Skórno-Wenerycznej dr Stanisław Andrzejewski, lekarz zakładowy ZISPO dr Jędrusek, lekarz pediatra Zakładu Lecznictwa Pracowniczego i asystent Kliniki Chorób Dziecięcych Ak. Med. w Poznaniu dr Jadwiga Kapłańska, starsza pielęgniarka i instruktorka pielęgniarstwa z Ośr. Zdrowia w Grodzisku Apolonia Łeskówna, pielęgniarka zakładów „Stomil" w Poznaniu ob. Kucharska, pielęgniarka Ośr. Zdrowia w Śremie K. Stachnowska, położnia Wojciechowska, położna Żołądkowska, lekarz dr Weinertowa oraz Jan Falkiewicz, technik dentystyczny.

W imieniu odznaczonych przemówił dr Pałys z Konina, stwierdzając, że odznaczenia są nie tylko nagrodą za pracę, ale również dalszym zobowiązaniem do nowych wysiłków i odpowiedzialności wobec Państwa i społeczeństwa. Wezwał też obecnych na sali obrad lekarzy do podjęcia współzawodnictwa. (ef)

Przeszkolono 24 pracowników drogowych

Niedawno zakończony został dwutygodniowy kurs dla pracowników drogowych i mostowych, zorganizowany przez Wydział Komunikacji przy Powiatowej Radzie Narodowej w Kożuchowie. Kurs, w którym udział brało 24 słuchaczy, dotyczył zagadnień fachowych oraz społecznych. (lg)

Zakłady Mięsne w Kościanie

przodują we współzawodnictwie pracy

We współzawodnictwie międzyzakładowym, Zakłady Mięsne w Kościanie zajmują czołowe miejsce, a to dzięki sumiennej i ofiarnej pracy załogi. Pierwsze miejsce we współzawodnictwie na odcinku sprawozdawczości w skali województwa uzyskał referent ob. **Edward Tyliński.** Przodownik pracy Tyliński składa terminową i zgodną sprawozdawczość. Z tego względu zachował on pełną planowość w pracy swego działu i należyte powiązanie z centralą.

Sklep masarski nr 3 Zakładów Mięsnych w Kościanie dokładając starań o rzetelną obsługę konsumentów, higienę itp., zajął we współzawodnictwie między sklepami CZPM w województwie trzecie miejsce. Obsługa tego wzorowego sklepu składa się z pracowników: **Romana Ratajczaka, Idziego Warocha, Marty Reich, Genowefy Tylickiej i Ireny Brzezińskiej.**

Niemniejszy sukces we współzawodnictwie na szczeblu wojewódzkim odniósł dział detalu, któremu za sprawne i punktualne zaopatrywanie sklepów masarskich w Kościanie, przyznano drugie miejsce. (jók)

Na budowę „Domu Chłopa"

Aktyw społeczno - polityczny powiatu gorzowskiego zorganizowany w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym ,przystąpił do szeroko zakrojonej akcji zbiórkowej na rzecz budowy „Domu Chłopa".

W celu objęcia akcją zbiórkową jak najszerszych rzesz rolnictwa wezwano do współzawodnictwa w akcji zbiórkowej rolników powiatu Strzelce Krajeńskie. (wjc)

Listy i Odpowiedzi

Dobry i zły przykład...

Obywatelu Redaktorze!

Jako zdyscyplinowany twórca planu 6-letniego z radością witam wszystko, co dąży do jego realizacji. Z uznaniem podchodzę do tych, którzy nie tylko ograniczają się do wykonywania z góry nałożonych obowiązków, ale zadają sobie trud zrozumienia innych. Takie socjalistyczne podejście do pracy — pragnę opisać.

Po spędzeniu świąt w Środzie Wlkp. stanąłem jak wielu innych podróżnych wobec pytania czy zdążę nabyć bilet kolejowy i wrócić do swego warsztatu pracy na czas. Urzędniczka, obsługująca kasę biletową nie mogła nadążyć ze sprzedażą biletów. Problem rozwiązał zawiadowca stacji otwierając dodatkową kasę biletową, która umożliwiła wszystkim przed nadejściem pociągu nabycie biletów.

Z miłym uśmiechem krzątający się zawiadowca nie poprzestał na tym. Rozumiał, że część posiadających bilety mogłaby do przepełnionego pociągu nie dostać się. Pomagał więc i troszczył się aż ulokował wszystkich.

Oto przykład socjalistycznie myślącego — polskiego kolejarza, dążącego do przedterminowego wykonania planu 6-letniego. Przykład zarzucenia biurokratycznego podejścia do podróżnych i całkowitego zrozumienia potrzeb świata pracy.

FRANCISZEK GAJEWSKI
Elbląg

Na święta wyjechałem do znajomych do Gryfina k/Szczecina. Z powrotem miałem wracać dnia 26. 3. 51 r. pociągiem z Przemyśla przyjeżdżającym w/g rozkładu jazdy do Gryfina o godz. 22,46 a stąd miałem 3 pociągi do Poznania (ostatni ze Dąb. — Szczec. o godz. 2,14 w Poznaniu jest o godz. 7,30) Do pracy na godz. 8.00 mogłem więc śmiało zdążyć. Tymczasem pociąg z Przemyśla przyjechał do Gryfina z 4-godzinnym opóźnieniem (o godz. 2,49). Przez to spóźniłem się na wszystkie pociągi do Poznania. Wyjechałem więc stamtąd pociągiem dodatkowym dopiero o godz. 7,35 i w Poznaniu byłem o godz. 12,40, a mniejwięcej 10 minut później w miejscu pracy — spóźniony o 5 godzin. Ostatecznie nic dziwnego, że pociąg się spóźnił. Ale chodzi o co innego. Na stacji Gryfin poszedłem do zawiadowcy z prośbą o wystawienie zaświadczenia o 4-godzinnym spóźnieniu pociągu. Zawiadowca odmówił wydania potrzebnego mi zaświadczenia. Na usilne prośby zmienił tylko na bilecie kolejowym datę wyjazdu z Gryfina z 26. 3. na 27. 3. 51. Zaświadczenia takiego nie otrzymałem także na stacji Dąb — Szczecin. W rezultacie nie mogłem usprawiedliwić swojego 5-godz. opóźnienia do pracy.

M. H.
(nazwisko znane redakcji)

Napewno DOKP zajmą się skomentowaniem obydwu wypadków.

Interwencje Głosu skutkują

W związku z ukazaniem się artykułu pt. „O biurokratycznych Motozbytkach" Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt" podaje, że pracownik winny niedociągnięć został zwolniony.

*

Odnośnie naszej notatki pt. „Tajemnicze numery telefonów w Gorzowie" Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji wyjaśnia, że przyjmowanie zgłoszeń na rozmowy miastowe i informacje załatwia wykwalifikowana telefonistka.

Urząd przyznaje jednak, że informatorka winna była zapytać klienta o jaki oddział „Ruchu" chodzi w tym wypadku, a nie decydować sama.

Personel Centrali odpowiednio pouczono.

*

W wyjaśnieniu naszego pisma, Powszechna Spółdzielnia Spożywców — Września powiadamia, że konsumenci nie wystają już w kolejce po węgiel. Sprzedaż rozpoczyna się teraz punktualnie o 8 w obecności czynników społecznych.

Na stanowisku sprzedającego zaszła personalna zmiana.

*

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Kożuchowie w wyjaśnieniu notatki pt. „Smacznego" donosi, że wszelkie słuszne usterki wskazane przez naszego korespondenta z miejsca usunięto z dużym pożytkiem dla praktykantów na sklepowych, biorących udział w odbywającym się właśnie kursie.

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Biuro Terenowe w Poznaniu, podaje do wiadomości, że Dyrektor Biura Terenowego, a w razie przeszkody jego zastępca, przyjmuje Obywateli w **sprawach odwołań i zażaleń** w zakresie działalności Biura Terenowego C. H. P. Chem. względnie jednostek podległych **w każdy poniedziałek, a jeżeli na poniedziałek przypada dzień wolny od pracy w najbliższy dzień powszedni od godz. 9—11 i od 15—17. W tym samym dniu i godzinach** przyjmować będą Obywateli w sprawach dotyczących odwołań i zażaleń w zakresie działalności **Hurtowni C. H. P. Chem. w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie — Kierownicy wym. Hurtowni.** K548

Pracownicy poszukiwani

Pracowników fizycznych do załadunku i rozładunku spedycji towarowej przyjmie **„Przeładunek" Usługowa Spółdzielnia Pracy Ekspozytura Wojewódzka w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 89.** K522

Głównego mechanika (technika) przyjmie natychmiast **Zjednoczenie nr 2 Budownictwa Miejskiego — Oddział 1 Budowlany, Poznań, Kościelna 19.** Zgłoszenia kierować do Działu Kadr pod w/w adresem. K527

Mistrza instalacyjnego poszukuje **Zarząd Robót Instalacyjnych P. P. Z. B.** Zgłoszenia: **Kierownictwo Techniczne, Zielona Góra, ul. Sulechowska 15 — Wydział Personalny.** K546

Maszynistka biegła może się zgłosić. Poznań, ul. Garbary 40, Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy, „Zjednoczeni Fryzjerzy". Telefon 11-75. K545

Sekretarka z maszynopisaniem do inspektoratu kontroli przedsiębiorstwa przemysłowo - handlowego na zastępstwo od 1. 5. do 31. 8. 1951 r. potrzebna. Wyczerpujące oferty z życiorysem Głos Wielkopolski dla 4282g

Księgowego dekretującego, księgowego likwidatora poszukuje zaraz **Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione w Poznaniu.** Szczegółowe oferty kierować do Głosu Wlkp. dla K558.

Młodszego planisty, dobrze obeznanego w dziedzinie planowania dla Delegatury w Zielonej Górze poszukuje natychmiast **Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu, Wały Zygmunta Starego 9.** Zgłoszenia w Referacie Kadr naszego związku. K552

Słuchamy Radia

Wtorek, dnia 3 kwietnia 1951
PROGRAM II
(Fala Poznania 249 m)

5.00 Początek audycji; 5.05 Wiadomości poranne; 5.10 Audycja dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 (P-ń) Gimnastyka; 6.15 Polskie melodie ludowe; 6.50 (P-ń) Jakie siewy — taki plon; 6.55 (P-ń) Program lokalny i aktualności; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 7.40 Muzyka; 7.25 Wiadomości poranne; 8.00 (P-ń) Walce Straussa; 8.15 Przerwa; 13.30 Audycja szkolna dla klas I—II; 13.50 Audycja szkolna „U nas i na świecie"; 14.25 Audycja szkolna dla klas licealnych; 14.50 Koncert; 15.30 Audycja dla dzieci; 15.50 Pieśni kompozytorów radzieckich; 16.20 (P-ń) Audycja oświatowa — montaż dźwiękowy pt. „Studenci-zootechnicy pomagają spółdzielcom ze Sadów w akcji hodowlanej", w opr. Eugeniusza Węckowicza; 16.30 (P-ń) Koncert solistów: Igor Mikulin — bas, Hieronim Szperka — akompaniament, Mieczysław Halik — skrzypce solo; 16.50 (P-ń) Z cyklu: „Z życia kobiet" — reportaż słowny pt „Białe na białym"; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Koncert solistów; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 (P-ń) Mazurki Chopina; 18.10 (P-ń) Poznański dziennik wieczorny; 18.25 (P-ń) Piękne głosy; 18.45 (P-ń) Nasi korespondenci piszą; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Koncert; 20.00 Dziennik; 20.30 Z cyklu: „Tydzień muzyki węgierskiej"; 21.40 Muzyka i aktualności; 22.10 Sąd Emira — humoreska; 22.35 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Historia naturalna w muzyce; 24.02 Koniec audycji.

„PRZEŁADUNEK" Usługowa Spółdzielnia Pracy — Ekspozytura w Poznaniu

przyjmuje wszelkie prace

z powierzonych materiałów w zakresie **ślusarstwa mechanicznego** jak: prostowanie dźwigarów budowlanych, obróbka metali, frezowanie, spawanie itp. oraz kowalstwo.

Specjalność: półosie samochodowe.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89 — Tel: 20-14.

K524

„PRZEŁADUNEK" Usługowa Spółdzielnia Pracy — Ekspozytura w Poznaniu

PRZYJMUJE ZLECENIA NA PRACE ZWIĄZANE Z ZAŁADUNKIEM I ROZŁADUNKIEM przesyłek wagonowych, drobnicowych, samochodowych i innych.

Zamówienia przyjmujemy pisemnie i telefonicznie.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89 — Tel. 20-14.

K523

Centrala Odzieżowa

Biuro Wojewódzkie w Poznaniu

wzywa

Urzędy i Instytucje do zgłoszenia zamówień na artykuły odzieżowe na IV kw. 1951 r. w ramach złożonych do swych władz nadrzędnych zapotrzebowań, ujętych w planach zaopatrzenia na rok 1951. Zamówienia należy sporządzać w 2 egzemplarzach z określeniem asortymentu, wielkości i rodzaju, podając jednocześnie jakiej jednostce nadrzędnej przedsiębiorstwo zamawiające podlega (Centralny Zarząd, Zjednoczenie, Ministerstwo) i zgłosić do Biura Wojewódzkiego C. O. w Poznaniu, przy Placu Wolności nr 18 w terminie do dnia 10 IV 1951 r. Zamówienia zgłoszone po tym terminie traktowane będą jako zamówienia doraźne i Centrala Odzieżowa nie bierze odpowiedzialności za możliwość ich realizacji. K530

Wolne posady

Pomoc domowa, bez gotowania, do 2 osób zaraz potrzebna. Poznań, Chudoby 22, m. 4. 4258g

Uczeń potrzebny zaraz. Kiciński, Poznań, Garbary 33, piekarnia. 4272g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, z noclegiem lub przychodnia. Poznań al. Marcinkowskiego 16 m. 12. 4287g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Chopina 2, m. 1. 4277g

Szuka posady

Zegarmistrz wykwalifikowany, dorabia tarcze indywidualne i napisy do zegarków. Oferty Głos Wlkp. dla 4262g.

Wykwalifikowany monter-mechanik, także wykonuje prace precyzyjne, poszukuje pracy, najchętniej w przedsiębiorstwie państwowym. — Oferty Głos Wielkopolski dla 4263g.

Nauka

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza Szczurkówna — Szczurek, Poznań, aleje Marcinkowskiego 2a. 3938g

Osobiste

Obelgę rzuconą na ob. Marię Krowczyńską ze Stęszewa, cofam i przepraszam. Stanisław Szypura, Dębno. 4243g

Obelgę rzuconą na ob. Leokadię Andrzejak odwołuję. Krystyna Wasiak, Poznań, Kotowska 5, m. 1. 4294g

Sprzedaże

Ule nowe sprzedam. — Oferty Głos Wlkp. dla 3953g.

Dentystyczną lampę kwarcową (dużą), tanio sprzedam. Poznań, telefon 73-44. 4177g

Samochód Wanderer, 6-cylindrowy, 5-osobowy, stan dobry, sprzedamy. „Korund", Żabikowo, Poznań, pl. Wolności 7. 4183g

Powózkę ogumioną, 1konną, sprzedam. Lasek, Sobieskiego 81. 4209g

Stołowy, dobre wykonanie, sypialnia, różne inne meble. Poznań, św. Marcina 10/1. 25p

Samochód Opel Super 4, (litr 1/5), 4-drzwiowy), w dobrym stanie, zapasowy motor po szlifie oraz Adler-Junior, kabriolet, średni stan, sprzedam. Środa Wlkp., Dąbrowskiego 19, telefon 124. 26p

Gabinet męski, masywny dąb, szafy, biurka, duży bufet — sprzeda: Czubkowa, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 4217g

Wirówkę do mleka „Alfa-Laval", krajalnice do buraków, na zapęd, chłodnie do mleka, sprzeda: Czubkowa, Poznań, Libelta 10, tel. 36-91. 4216g

Sypialnie polerowane, dębowe, kuchnie, tapczan używany, bufet, witryna polerowana, korzystnie. Poznań, Kozia 6. 4201g

Okazja! Domek 2-pokojowy kuchnią, chlewik, nowobudowane, 3 morgi ogrodowej ziemi, ogrodem, miasteczku, blisko Poznania, zaraz do objęcia — 30 000. Oferty Głos Wielkopolski dla 4245g.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sypialnię sprzedam. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4253g.

Sypialnia używana, dębowa. — Poznań, Wrocławska 15/5, od 17.00. 46p

Parcela 7650 m² przy Dąbrowskiego. Poznań, Garbary 26, m. 4, od 14—18. 4260g

Damską Singera korzystnie. — Gorczyczewskiego 11, m. 9 — boczna Jackowskiego. 4254g

Szafa biblioteczna, bar, bufet, serwantka, różne inne, okazyjnie. Poznań, Św. Marcina 10, skład. 45p

Willę, domki wolnymi mieszkaniami, parcelę. Pijanowski, Poznań, Półwiejska 38. 4241g

Autko dla bliźniąt sprzedam Poznań, Główna 67, m. 21. 4239g

Dywan 2,5 × 3,5. — Poznań, Przemysłowa 37, m. 11. 4238g

Radio 3-lampowe, 3 zakresy fal. Poznań, Matejki 44, m. 2, od 18—19. 4230g

Streptomycynę i penicylinę — sprzedam. Poznań-Główna, Mariacka 15, m. 5. 4273g

Pszczoły dobrze przezimowane, ule nowoczesne, sprzedam. Poznań, Winogrady 62. 4283g

Motocykl „Triumph" 200 — sprzedam. Wiadomość: Poznań, telefon 46-39. 4275g

Streptomycynę i penicylinę oleistą, Procaine, 3 000 000 jednostek, sprzedam. Poznań, Polna 7, m. 12. 4293g

Samochód Opel-Kadet, nowe ogumienie. Oferty Głos Wielkopolski dla 4312g.

Kupna

Łom srebrny kupuję Laboratorium Chemiczne, Poznań, ul. Libelta 11. 3534g

Domek wolnym mieszkaniem — do 50 tysięcy — od właściciela. Oferty Głos Wielkopolski dla 1983p.

Żniwiarkę marki Deringa, tryby w oliwie. Edmund Zieliński, Kamionki, pow. Toruń. 16

Lakmus obojętnej postaci — każda ilość zakupi „Acidum" Katowice, Ligocka 4. K550

Samochód małolitrażowy kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 4274g.

Kupię maszynę do lodów na solankę. Oferty Głos Wielkopolski dla 4268g.

Motocykl DKW 350 NZ lub BMW 600, w dobrym stanie, zaraz. Oferty Głos Wielkopolski dla 4266g.

„Simkę" 508, w dobrym stanie, kupię spiesznie. Zgłoszenia: Poznań, telefon 21-41, po południu. 4280g

Łódkę gumową, pompowaną, kupię. Telefon: Poznań 521-38. 4269g

Zamiana

Pokój z kuchnią, łazienką, przedpokój i duża weranda oszklona, również 2 piwnice w Rembertowie k. Warszawy, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski dla 4264g.

Ogłoszenia drobne do „Głosu Wielkopolskiego" przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także **wszystkie urzędy i agencje pocztowe.**

Dzierżawy

Oddam w dzierżawę ogródek, drzewkami owocowymi, w Kawicy, ul. Chodzieska. Zgłoszenia: Poznań, Rynek Łazarski 3, m. 10. 4250g

Zguby

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego Leśników, świadectwo maturalne, zaświadczenie pracy. Franciszek Woźniak, Zielona Góra. K547

Zgubiono legitymację nauczycielską nr 216, legitymację ZNP, legitymację ZMP, legitymację ubezpieczeniową, dowód zameldowania na nazwisko Ludmiła Pogorzelska. 1922p

Różne

Pianino przyjmę na przechowanie. Of. Głos Wlkp. dla 4302g.

Przeróbki sukien, elegancko, modnie, szybko, nowe kołnierzyki do koszul, wszelkie naprawy bieliźny, artystyczne cerowanie garderoby, naprawy krawieckie, odświeżanie krawatów, hafty artystyczne, prace z włóczki, plisowanie, wykonuje firma „Renova", Poznań, Ratajczaka 27 (Pasaż Apollo). 4304g

Za udział w pogrzebie naszego Drogiego Zmarłego, śp.

Antoniego Thuma

przemysłowca

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu, Siostrom Zakonnym, Pracownikom Browarów — b. towarzyszom pracy, Ochotniczej Straży Pożarnej, Orkiestrze, organizacjom miejscowym, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, serdeczne

„BÓG ZAPŁAĆ"

rodzina

Grodzisk Wlkp., w kwietniu 1951. 4290g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym, za liczny udział w pogrzebie mego ukochanego męża, ojca, teścia i dziadka, śp.

Stanisława Wieruszewskiego

także za złożone kwiaty i wieńce, oraz Chórowi im. Moniuszki za wykonane pienia żałobne składamy serdeczne

BÓG ZAPŁAĆ!

żona, syn, synowa i wnuczka

4305g

✝

Msza św. za duszę ukochanego męża i ojca, śp.

Stanisława Noaka

odprawiona zostanie w czwartek, 5 bm., w kościele Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej o godzinie 7.30, o czym zawiadamia

4314g **żona i rodzina**

Dnia 31 marca 1951 r. zmarł nagle nasz pracownik

Jan Pudelski

przeżywszy lat 62.

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 3 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.

ELEKTROWNIA POZNAŃ

Dyrekcja - Rada Zakładowa - Współpracownicy

4310g

Dnia 31 marca 1951, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., została powołana przez Boga nasza ukochana córka, siostra, wnuczka, siostrzenica, bratanica i kuzynka, nasz jasny promyczek, śp.

Emilia Jarmarkówna

przeżywszy lat 12.

Pogrzeb Laluni odbędzie się w środę, 4 kwietnia, o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębcu.

Nieutuleni w smutku
rodzice, rodzeństwo, babcia

Poznań, Jagiełły 3, m. 2. 4261g

Dnia 1 kwietnia 1951 r. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, babka, siostra i ciocia, śp.

ze Słomów

Antonina Jankowiakowa

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 4 bm., o godzinie 11 na cmentarzu miejskim nr I na Głównej.

W ciężkim smutku pogrążona
rodzina

Poznań, ul. Wroniecka 10. 4317g

Chłopi czarnkowscy odpowiadają

Współzawodnictwo w wiosennej akcji siewnej, pomiędzy gromadami pow. czarnkowskiego, zostało podjęte i protokolarnie przez gromady uchwalone już w pierwszych dniach marca br. Jednakże apel chłopstwa, PGR, traktorzystów, spółdzielni produkcyjnej i Gm. Spółdzielni SCh z Tarnowa Podgórnego poderwał nie tylko rolników, PGR-y i spółdzielnie, ale cały aparat administracyjny, polityczny i społeczny, który zajął się stroną organizacyjną akcji.

Wezwanie do wczesnego ukończenia orki, siewu, sadzenia ziemniaków, wykonania kontraktacji w 100%, zagospodarowania gruntów opuszczonych itd., przyjęły wszystkie gromady pow. czarnkowskiego, przy czym niezwykle liczne i pomysłowe są zespołowe i indywidualne wezwania chłopów do zobowiązań dodatkowych.

Chłopi gromady Huta podjęli się wybielić wapnem 67 chlewów, 55 stajen i 67 obór do 1. 4. br. oraz wywieźć z lasu 50 m³ drzewa budulcowego. Koło ZMP z tej samej gromady zasadzi do 4. 4. br. 22 drzewka akacjowe przy drodze do Gębiczyna a Koło Gospodyń założyły 25 wzorowych ogródków. Gromada Młynkowo przekroczy plan odstawy mleka i jaj o 10%, Kruszewo przeprowadzi gruntowną naprawę 2 km drogi, Piłka dokona dezynfekcji wszystkich kurników a gromada Gulcz oczyści wszystkie rowy na swym terenie. Koło Gospodyń w Wieleniu wezwało KG w Czarnkowie do odchwaszczenia pól i ogrodów. Rolnicy Przybychowa zobowiązali się przeprowadzać zebrania i pogadanki na temat spółdzielczości produkcyjnej.

Małorolny Jan Wilburg z Komorzewa zobowiązał się osiągać plon 60 q lnu z 1 ha i podnieść plon owsa do 18 q a Bronisław Piątek zwiększyć odstawę jaj do 5000 sztuk w bież. roku. Gracjan Woźniakowski z Sarbii wyhoduje do końca roku 16 owiec i odstawi 50 q wełny. Kowal gromadzki Jan Malinowski z Sarbii wezwał kowala z Kruszewa do wyremontowania maszyn i pługów potrzebnych do akcji siewnej w terminie do 4. 4. br.

Powiat czarnkowski przyjął wezwanie pow. chodzieskiego i międzychodzkiego, zobowiązując się do: planowego przeprowadzenia zasiewów w ciągu 7 dni w terminie do 20. 4. br., zagospodarowania gruntów opuszczonych o obszarze 289 ha przez 18 utworzonych w tym celu zespołów uprawowych, do objęcia pomocą sąsiedzką 796 gospodarstw przez udzielenie 3446 dniówek konnych i pieszych, dokonania sadzenia ziemniaków w ciągu 15 dni do 15. 5. br. oraz do osiągnięcia przeciętnych plonów — pszenicy 14,5 q, żyta 13,2 q, jęczmienia 14,1 q, owsa 15,5 q, ziemniaków 134 q, buraków cukrowych 224 q.

Gromadzkie zobowiązania do wykonania robót dodatkowych, przekraczające zakresem i wartością zobowiązania chłopów z Tarnowa Podgórnego, świadczą dobitnie o życzliwym i poważnym ustosunkowaniu się chłopów pow. czarnkowskiego do apelu. W ramach dodatkowych zobowiązań gromadzkich, przeprowadzi się systemem współzawodnictwa czyszczenie rowów na przestrzeni 22,950 m, zagospodarowanie 56 ha łąk, bielenie obór i chlewów w 669 zagrodach, naprawę 47,200 m dróg, zwózkę 50 m³ kamienia i 136 m³ drzewa, sadzenia 90 drzew owocowych — i wiele innych pożytecznych robót.

Na apel Tarnowa Podgórnego odpowiedziały też wszystkie Gminne Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, Zespół PGR wraz z traktorzystami i załogą Warsztatu Mechanicznego oraz Szkoła Rolnicza w Lubaszu, podejmując się sprawnego i przedterminowego wykonania wszystkich prac związanych z akcją siewną. (s)

Bitwa o lepsze plony zaczęła się

ZSL-owcy wzmagają tempo robót

Wezwanie rzucone przez mało i średniorolnych chłopów w gm. Tarnowo Podgórne odnośnie wykonania wiosennych prac siewnych pod hasłem „Siewu pokoju" zostało podjęte również przez masy chłopskie zgrupowane w szeregach ZSL. Nie ma gromady, gdzieby ludowcy pozostali bierni i nie podejmowali zobowiązań zespołowych, bądź też indywidualnych.

Gromada Pięczkowo (gmina Krzykosy) pow. Środa, licząca na 30 gospodarstw 24 członków LZS, zobowiązała się zakończyć orki wiosenne do 10 bm., a siew do 12 bm., zasadzić ziemniaki do 8 maja br., podwyższyć wydajność z 1 ha zbóż kłosowych o 1 q tj. z 8 na 9 q (ziemia lekka, piaszczysta) ziemniaków o 10 q, czyli do 170 q i buraków cukrowych o 10 q, a więc do 26 q, podnieść kulturę łąk, wyczyścić sadzawkę przeciwpożarową i pobielić chlewy i obory.

Do współzawodnictwa wezwano gromady Witowo i Krzykosy.

Średniorolny chłop **Stefan Kaczorowski** z grom. Żerniki pow. kaliskiego doceniając znaczenie planowej realizacji wiosennych siewów, zobowiązał się dokonać tych prac do 10 bm., wykonać siew siewnikiem rzędowym w 100 proc., użyć do obsiewu wyłącznie ziarna zaprawionego, podnieść wydajność z jednego ha zbóż kłosowych o 1 q i podnieść czystość obejścia gospodarskiego oraz utrzymać sprzęt we wzorowym stanie.

Ob. Kaczorowski podejmując powyższe zobowiązanie wezwał do współzawodnictwa oraz do włączenia się do szeregów Frontu Narodowego wszystkich członków gromady.

Podobne zobowiązanie podjął średniorolny chłop **Jan Piaseczny** z grom. Kobylniki pow. tureckiego. Oświadczył on przy tym: **„chcę właczyć się w szeregi Frontu Narodowego, by razem z robotnikami walczyć o wykonanie wielkiego planu narodowego, utrwalenie pokoju i wzmocnienie siły gospodarczej Polski Ludowej. Wzywam członków grom. Kobylniki oraz sołtysa grom. Szarów ob. Czyża do współzawodnictwa".**

Na podkreślenie zasługuje również ścisła współpraca kół ZSL z podstawowymi organizacjami partyjnymi PZPR w przygotowaniach i realizacji prac siewnych na terenie woj. poznańskiego. A zatem i na tym odcinku zazębia się coraz więcej sojusz robotniczo-chłopski.

Np. gromada Żegocin w pow. jarocińskim jest dzięki ścisłej współpracy sekretarza gromadzkiego PZPR ob. Augustyniaka z prezesem Gminnego Komitetu Wyk. ZSL, należycie przygotowana do siewów wiosennych. Chłopi tej gromady oświadczyli: **„plan zasiewów został przyjęty przez gromadę jednogłośnie, pomoc sąsiedzką mamy rozpracowaną w terminach, czekamy tylko na odpowiednią pogodę, by jak najprędzej móc wyruszyć w pole".** Ob. Durski wezwał wszystkich chłopów swej gromady do podwyższenia wydajności z ha buraków cukrowych o 40 q. (ard)

Zobowiązania chłopów i młodzieży

dla uczczenia Święta Pracy

Do Prezydium Zarządu Oddziału Woj Zw. Sam. Chłopskiej napływają liczne meldunki od członków świetlic gromadzkich, którzy podejmują zobowiązania dla uczczenia Święta Pracy.

Jako jedna z pierwszych wpłynęła uchwała podjęta przez członków świetlicy gromadzkiej Różnowo pow. obornicki, którzy postanowili do 1 maja wyremontować i wymalować sposobem gospodarczym świetlicę, uporządkować przed nią plac, zespół świetlicowy wystawi trzy sztuki teatralne, z których 50 proc. dochodu przeznaczono na budowę Domu Chłopa w Warszawie, a 50 proc. na koszta remontu świetlicy, zredagować dwie gazetki ścienne o tematyce 1-majowej i walce o pokój, zorganizować zespół czytelniczy i zgłosić go do konkursu, miejscowy LZS urządzi dwie imprezy sportowe.

Równocześnie wezwali do współzawodnictwa świetlicę gromadzką z Kowalewka oraz wszystkie świetlice na terenie całej Polski. (ik)

* * *

Młodzież Państwowej Średniej Szkoły Zawodowej i Państwowego Liceum Przemysłu Odzieżowego w Lesznie zobowiązała się wzmóc wydajność produkcyjną w bm. przez przepracowanie dodatkowe 689 godzin. Produkcję dla przedszkoli i żłóbków w tym miesiącu oprzeć częściowo na oszczędzonym materiale i resztkach w sumie 70 par spodenek, 50 fartuszków. Na Okręgową Wystawę Szkolnictwa Zawodowego w Poznaniu, której otwarcie nastąpi 1 maja, dostarczyć terminowo produkcję o wysokiej jakości i udzielić jak najdalej idącej pomocy komitetowi wystawowemu.

Uczennice i uczniowie tej szkoły z przodującą organizacją ZMP na czele wzywają wszystkich kolegów i koleżanki pracujące w warsztatach szkolnych Okręgu Poznańskiego do podjęcia czynów 1-majowych. (M. K.)

* * *

Organizacja ZHP w szkołach podstawowych w Gnieźnie wystąpiła z inicjatywą powzięcia przez młodzież szkolną zobowiązń 1-majowych. Projekt ten spotkał się z gorącym przyjęciem ze strony młodzieży, która zobowiązała się do 30 bm. uporządkować przy swych szkołach dziedzińce, ogródki i kwietniki. (aw)

* * *

Pracownicy Dyrekcji MHD w Ostrowie postanowili obniżyć koszty własne o 10 proc., w bm., uruchomić 1 sklep meblowy, 1 konfekcyjno-galanteryjny wraz ze specjalnymi działami artykułów dziecięcych, 1 elektrotechniczny, 1 drogeryjny oraz 1 sklep monopoli wraz z kolekturą loterii państwowej.

W ten sposób plan działania ma być wykonany w 166 proc. Oprócz tego pracownicy postanowili zorganizować szkolenie fachowe i ideologiczne. (bdc)

12 spółdzielni produkcyjnych

podjęło współzawodnictwo

Za spółdzielnią produkcyjną „Postęp" w Stróżewicach członkowie spółdzielni produkcyjnej „Pierwszy Plon" w Nowejwsi Ujskiej podjęli zobowiązanie przedterminowego przeprowadzenia siewów wiosennych i podwyższenia wydajności plonów z hektara, z jednoczesnym wezwaniem wszystkich spółdzielni produkcyjnych w powiecie do współzawodnictwa w tym zakresie.

Wezwanie to ogłoszone zostało na ostatniej sesji Pow. Rady Narodowej, która odbyła się 29 III br. w Nowejwsi Ujskiej. Współzawodnictwo zostało podjęte przez pozostałych 12 spółdzielni.

Meldunek o rozpoczętej akcji siewnej wysłany został 30 marca br. przez przewodniczącą Pow. Rady Narodowej J. Duczmalową i przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej Nowawieś Ujska — Piotrowskiego do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Orkę wiosenną na obszarze 280 ha zobowiązali się spółdzielcy Nowejwsi Ujskiej zakończyć do 5 bm., a siewy do 13 bm. Spółdzielnia postanowiła również zlikwidować ugory wynoszące 212 ha. Siew wykonany będzie całkowicie siewnikami rzędowymi ziarnem kwalifikowanym. Po kontraktacji upraw nasiennych, przemysłowych i konsumcyjnych spółdzielcy zobowiązali się obsadzić ziemniakami rakoodpornymi 57 ha — do dnia 8 maja br.

Zobowiązano się również podnieść wydajność z 1 ha pszenicy jarej z 16 na 17 kwintali, jęczmienia i owsa oraz żyta z 16 na 18 kwintali, ziemniaków ze 150 na 160 kwintali. (ko)

Nauczyciele radzą

nad sprawnym rozpoczęciem roku szkolnego 1951/52

W celu sprawnego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1951/52 odbyła się dnia 28 marca br. w auli szkoły nr 1 w Wolsztynie konferencja nauczycielska. Rozpoczęcie ubiegłego roku szkolnego na terenie całego powiatu było niezadowalające. Świadczą o tym liczne przykłady. Podstawowa szkoła w gminie Mochy rozpoczęła ubiegły rok szkolny nie wykańczając remontów, skutkiem czego w miesiącu wrześniu i październiku nie było można prowadzić normalnie lekcji. Postawione zadania przed nauczycielstwem pow. wolsztyńskiego na rok ubiegły wykonane zostało w 74,1 proc., gdyż odczuwano w niektórych szkołach brak sił nauczycielskich. Tak np. szkoła w Jabłonnie rozpoczęła naukę bez potrzebnych dwóch nauczycieli, co wpłynęło ujemnie na wyniki nauczania.

Słabą działalność wykazały Komitety Rodzicielskie. Wydział Oświaty przy Powiatowej Radzie Narodowej nie ma żadnych danych o działalności Komitetów Rodzicielskich. Wszystkie te niedociągnięcia muszą zniknąć z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Dlatego też, rozumiejąc ważność tej akcji, należy skrupulatnie przygotować plany 5 miesięcy naprzód.

Nauczycielstwo zebrane na naradzie postanowiło sprawnie przeprowadzić remonty w swoich szkołach. Plany remontów powinny być wykonane najpóźniej do dnia 10 kwietnia br. Do dnia 1 czerwca br. kierownicy szkół sporządzą umowy z przedsiębiorstwami budowlanymi, które będą przeprowadzać remont. Natomiast do dnia 15 sierpnia br., prace remontowe w szkołach muszą być zakończone.

W celu podniesienia poziomu nauczania postanowiono utworzyć w maju br. ok. 30 ogródków miczurinowskich całkowicie obsługiwanych przez uczniów. Młodzież klas starszych i pozaszkolna przygotuje boiska sportowe w terminie do 30 maja br.

Rozwijając na szeroką skalę akcję oszczędnościową i zmniejszania kosztów własnych, zobowiązano się zużyć w 60 proc. podręczniki starszych uczniów.

Dla sprawnego i szybkiego wykonania powyższych zobowiązań, kierownicy poszczególnych szkół wezwali do współzawodnictwa swoich kolegów z okolicy.

Kto zawinił przy budowie średzkiego szybkościowca?

Gdy partacze budują

W roku 1949 Powiatowa Rada Narodowa w Środzie zleciła Państwowemu Przesiębiorstwu Budowlanemu Oddziałowi III filii w Środzie budowę gmachu mieszkalnego przy ul. Harcerskiej. Plany budowy wykonane były przez Zakład Osiedli Robotniczych.

Dom stanął, lecz roboty wykonano tak niedbale, że już w pierwszym stadium budowy trzeba było prostować wykrzywione mury na wysokości pierwszego piętra, co wymagało rozebrania części murów i przysporzyło dodatkowych kosztów. Szwankowała przede wszystkim praca kieronictwa. Okazało to się, gdy robotnicy, zatrudnieni przy budowie postanowili przyspieszyć tempo robót i zobowiązali się budynek postawić sposobem szybkościowym. Ich wysiłki nie zdały się na nic, gdyż kierownictwo nie zapewniło im dostawy pełnej ilości drzewa na budowę konstrukcji dachowej.

W surowym jeszcze budynku zakwestionowano budowę przewodów kominowych i o tej wadliwości powiadomione było tak kierownictwo budowy, jak również nadzór techniczny. Poprawek nie poczyniono, lecz dom oddano do użytku. I oto minęło kilka miesięcy. Budynek wymaga remontu, gdyż kanały kominowe psują się i poszerzają od dachu do piwnic.

Sprawą partackiej roboty należałoby się zainteresować, lecz gdzie szukać winnych? Dawniejsza filia PPB została rozwiązana. Na jej miejscu utworzono Pow. Przedsiębiorstwo Budowlane, w którym znaleźli zatrudnienie prawie wszyscy pracownicy filii. Tam należy zasięgnąć informacji i tam niewątpliwie robotnicy będą mogli odpowiedzieć na pytanie — „kto zawinił przy budowie średzkiego szybkościowca?"

„Al"

3 KRONIKA KWIECIEŃ

WTOREK Ryszarda | Słońce w.: 5.32 zach.: 18.23 | Księżyc w.: 3.36 azch.: 10.38

ŻNIN

Ludowy Zespół Sportowy w Murczynie, gm. Żnin-Wschód, kierowany przez młodego sportowca **Jana Wilka**, uruchomił ostatnio świetlicę sportową. W najbliższych dniach nastąpi wybór kierownictwa świetlicy.

Ostatnio kino objazdowe odwiedziło gromady w pow. żnińskim i to: Gościeszyn, Lubcz oraz spółdzielnię produkcyjną Grochowiska Księże.

W ciągu lata kilkaset młodzieży szkolnej z sąsiednich województw spędzi wakacje na koloniach i obozach w pow. żnińskim. Poza tym około 800 dzieci przyjętych będzie do dziecińców letnich i kilkaset na półkolonie. Przedszkola czynne będą przez okres wakacji. Dzieci zaś z powiatu żnińskiego wyjadą na tereny woj. krakowskiego i pod Warszawę. (ke)

25-lecie pracy E. Matysik

Pracownicy Szpitala Powiatowego w Wolsztynie ob. Elżbieta Matysik, 1 kwietnia br. obchodzić będzie 25-lecie pracy szpitalnej.

Elżbieta Matysik

Za wzorową pracę w dniu Święta Kobiet ob. Matysik została odznaczona przez Zarząd Powiatowy L. K. dyplomem uznania.

Obecnie ob. Matysik prowadzi samodzielnie ogród warzywny i kwiatowy, z którego dostarcza do kuchni szpitalnej warzywa.

W 25-lecie pracy ob. Elżbiety Matysik, dyrekcja szpitala ufundowała nagrodę pieniężną w wysokości 300 zł.

JERZY CHUDZIKIEWICZ
korespondent „Głosu"

...a dyrekcja PKS-u *w Koninie śpi*

Nasza notatka pt. „Brud, kurz i konińska komisja sanitarna", zamieszczona 21 bm. poskutkowała, gdyż poczekalnia PKS-u w Koninie nie tylko została natychmiast uprzątnięta, lecz w najbliższych dniach przeprowadzony zostanie w niej całkowity remont oraz zaopatrzona zostanie w niezbędne meble.

Tyle wyjaśnił nam Wydział Zdrowia przy Prezydium PRN w Koninie.

Natomiast dziwi nas fakt, że notatka nasza nie znalazła odpowiedniego echa w dyrekcji PKS-u. (an)

Powiat międzychodzki

przygotowany do siewów

W ostatnich dniach na 69 gromad pow. międzychodzkiego w 63 gromadach przeprowadzono zebrania, na których zatwierdzono ostatecznie plany zasiewów.

W pow. międzychodzkim na 33502 ha ziemi ornej przypada na zasiewy dla gospodarstw 25.000 ha z tego na siewy wiosenne 10.995 ha. Na taki obszar zasiewów przydzielono powiatowi międzychodzkiemu następującą ilość nasion selekcjonowanych: pszenicy 8 ton, jęczmienia 6,7 ton, owsa 6,6 ton Ponadto Wydział Rolny przy Prezydium PRN zarezerwował dla powiatu międzychodzkiego w Centrali Nasiennej w Poznaniu 75 ton ziarna siewnego.

Dla jeszcze lepszego podniesienia wydajności z ha, w powiecie międzychodzkim założono 28 punktów zaprawy zbożowej. Także zaopatrzenie w nawozy sztuczne jest dostateczne, co niewątpliwie wpłynie na podniesienie wydajności z ha.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe są w stu procentach przygotowane do wyruszenia w pole, a Państw. Ośrodek Maszynowy dostarczy powiatowi międzychodzkiemu na okres akcji siewnej 20 traktorów. (SD)

MIĘDZYCHÓD

W kwietniu br. mieszkańcy Międzychodu będą oglądać w kinie „Warta" następujące filmy: „Pierwszy start", prod. polskiej, „Śmiali ludzie", kolorowy film radziecki, „Sumienie", film prod. czeskiej, oraz znany już w Polsce film radziecki pt. „One mają ojczyznę". (SD)

W gnieźnieńskim rozpoczął się „Siew pokoju"

W dniu 30 marca br. wyruszyli członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Rzymachowie jako pierwsi w powiecie gnieźnieńskim w pole, by przystąpić po raz pierwszy do wspólnego „Siewu pokoju". W dniu tym obsiano grochem 1,5 ha ziemi. W następnym dniu do prac siewnych przystąpiła Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza Żółcz, obsiewając również grochem 2 ha ziemi.

Idąc za przykładem spółdzielni produkcyjnych, również chłopi mało i średniorolni w Lednogórze, gmina Łubowo przystąpili do wspólnego „Siewu pokoju". W godzinach rannych tuż przed wyruszeniem na pole zebrali się wszyscy chłopi gromady na małą uroczystość przedsiewną, przywożąc na nią napełnione ziarnem wozy, oraz siewniki, które udekorowano zielenią i transparentami, nawołującymi chłopów do jak najrychlejszego ukończenia siewu, przebiegającego w tej gminie pod hasłem „Siew pokoju". (yk)

REDAGUJE ZESPÓŁ Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 (II piętro), narożnik ul. Marcelińskiej. Centrala telefoniczna: 62-70 i 64-75; dział depesz 78-14; nocny (po godz. 22.00) 64-72.

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje P. P. K. „RUCH" Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie zł 4.05; kwartalnie zł 12,15; półrocznie zł 24,30. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 75-65. Nr konta PKO V-6714.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJE: Biuro Ogłoszeń R. S. W. „PRASA" Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3. Telefon 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7.00—16.30, w soboty do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im Marcina Kasprzaka Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K-2-14090 STRONA 6 Nr 90 AB-